Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, ŚRODA, 20 LIPCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 199

Rewolucja bronzowych koszul.

Na terenie całej Rzeszy trwają nadal krwawe walki. — Hitler zdąża po trupach do władzy. — W czasie starć wczorajszych znów kilka osób zostało zabitych.

Papen komisarzem rządowym Prus?

Berlin, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Urzędowo stwierdzają, iż w większości wypadków krwawe starcia wczorajsze były sprowokowane przez komunistów. Dwie dalsze osoby zmarły w szpitalu i temsamem liczba zabitych podniosła się do 14-tu. Nim ogłoszono wydany dziś zakaz demonstracyj, zanotowano szereg dalszych zajść o krwawym przebiegu.

W miejscowości Gross-Rosen pod Strzygłowem na Śląsku niemieckim doszło wczoraj do krwawego starcia między hitlerowcami a członkami „Żelaznego Frontu". Jeden hitlerowiec został zabity, 3 osoby zaś odniosły ciężkie rany. Ponadto jest kilka osób lżej rannych.

W Euskirchen doszło do bójki między hitlerowcami i komunistami. Policja aresztowała 10 komunistów, konfiskując większe zapasy broni, pozatem po pogrzebie dwuch ofiar zaburzeń bezrobotnych pod Hanau uczestnicy kondukłu żałobnego zaatakowali dom jednego z żandarmów, który w odpowiedzi dał kil ka strzałów, zabijając 2 robotników i raniąc ciężko kilku innych.

W godzinach wieczornych, mimo ogłoszenia zakazu demonstracyj, usiłowano w różnych dzielnicach Berlina urządzać zgromadzenia pod gołem niebem. Policja kilkakrotnie interwenjowała rozpraszając manifestantów przy pomocy pałek gumowych. Kilku opornych aresztowano.

Berlin, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pomimo zakazu demonstracyj w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o krwawych starciach bądź w czasie przemówień agitatorów — przedwyborczych, bądź też w zamkniętych lokalach.

W Kolonji podczas bójki jeden robotnik został zabity, kilku ciężko rannych. W Bour Erle socjaliści zabili jednego członka Reichsbanneru. Na zgromadzeniu „Żelaznego Frontu" w Elberfeld hitlerowcy dokonali napadu rzucając na salę bomby łzawiące.

Interwenjowała policja aresztując sprawców. W Zabrzu doszło do krwawych starć między hitlerowcami a członkami frontu antyfaszystowskiego. Hitlerowcy usiłowali zedrzeć plakaty.

W Szczecinie policja poddała rewizji samochód ciężarowy, którym jechał hitlerowski oddział szturmowy. W samochodzie znaleziono znaczną ilość broni.

Aresztowano wszystkich jadących w liczbie 22. W Berlinie kilkakrotnie dochodziło w ciągu dnia do starć między hitlerowcami a radykalnemi ugrupowaniami.

Berlin, 19 lipca.

Pruska Rada Państwa uchwaliła dziś na wniosek przedstawicieli centrowych zwrócić się do rządu Prus, aby ten wezwał Rząd Rzeszy o wprowadzenie ponownie dekretu zakazującego noszenia mundurów partyjnych.

Berlin, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W kołach miarodajnych potwierdzają rewelacje prasy centrowej o stosunkach między rządem Rzeszy a narodowymi socjalistami oraz o zakomunikowanym przedstawicielom centrum przez kanclerza Pappena oświadczeniu dotyczącym warunków, pod jakiemi hitlerowcy gotowi byliby zawrzeć koalicje z partją centrową.

Kanclerz zastrzega się jedynie przeciwko temu, jakoby powołać się miał na żądanie hitlerowców, aby partja centrowa zaprzestała dotychczasowej opozycji przeciwko rządowi.

Stan wyjątkowy w Prusach,

albo dobrowolna dymisja obecnego rządu.

Berlin, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Centrowa „Germanja" w wydaniu na środę, powołując się na źródła miarodajne donosi, że rząd Rzeszy postanowił definitywnie powołać komisarza dla Prus.

Na jutrzejszej konferencji kanclerz Papen ma zakomunikować pruskim ministrom odnośną uchwałę. Kanclerz Papen zwróci się do rządu pruskiego z wezwaniem, ażeby podał się dobrowolnie do dymisji ustępując miejsca komisarzowi Rządu Rzeszy na którego ma być desygnowany sam kanclerz Papen.

W razie sprzeciwu ze strony rządu pruskiego projektowane ma być przez rząd Rzeszy ogłoszenie stanu wyjątkowego dla Prus.

W ten sposób cała władza wykonawcza na obszarze Prus przeszłaby automatycznie na rząd Rzeszy.

Biuro Conti komunikuje, ze stron miarodajnych że informacje Germanji spotkały się tam z kategorycznem zaprzeczeniem. Rząd Rzeszy zamierza narazie oczekiwać wyników ogłoszonych przez siebie zarządzeń przeciwko wykroczeniom politycznym.

Komuniści zapowiadają dalszą walkę.

„Dzień 31 lipca będzie dniem triumfu, albo zagłady".

Lipsk, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Lipsku demonstrowało w niedzielę pod hasłem walki z faszyzmem około 60.000 komunistów.

Pochód przeszedł również koło konsulatu polskiego, przed którym wznoszono wrogie okrzyki. Do zebranych na „Messplatzu" tłumów przemówił przywódca komunistów saskich, atakując przedewszystkiem rząd Papena oraz narodowych socjalistów, którym proletarjat niemiecki wypowiada walkę bezwzględną.

Dzień 31 lipca — oświadczył jeden mówców — będzie dniem czerwonego triumfu albo naszej zagłady. Zwyciężyć musimy.

Manifestacja miała przebieg względnie spokojny. Do drobniejszych starć doszło jedynie na przedmieściu.

W środy, czwartki i piątki obowiązuje zakaz pochodów demonstracyjnych.

Dziś sąd doraźny

przeciw sprawcom zaburzeń w Lesku.

Lwów, 19 lipca.

Jutro tj. w środę dnia 20 b.m. w sądzie w Sanoku odbędzie się sąd doraźny przeciwko 4 głównym sprawcom zajścia w Lesku.

Obronę 4 pozostających pod sądem doraźnym podjęli się między innemi adwokat Zachajkiewicz i Pilak obaj posłowie sejmowi, a ponadto cały szereg innych adwokatów ruskich.

Katastrofa lotnicza kpt. Orlińskiego.

W czasie przymusowego lądowania aparat rozbił się doszczętnie. — Lotnik wyszedł bez szwanku.

Kielce, 19 lipca.

Dziś o godz. 9 m. 10 przed południem na polach majątku Skronina w odległości pół kilometra od stacji kolejowej Białaczów pow. opoczyńskiego z powodu defektu chłodnicy był zmuszony do lądowania samolot prowadzony przez kpt. Orlińskiego, zdążającego z Warszawy do Zurychu.

Samolot z powodu wywrócenia się uległ zniszczeniu. Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku.

Białaczów, 19 lipca.

Dalsze szczegóły katastrofy, której uległ kpt. Orliński są następujące.

Dziś o godz. 6.45 wystartowały na międzynarodowy raid dwa aparaty pilotowane przez kpt. Orlińskiego i kpt. Bajana.

W dwadzieścia pięć minut po odlocie spostrzegł kpt. Orliński, że system chłodzenia motoru źle funkcjonuje, a motor rozgrzał się powyżej 100 stopni. Kpt. Orliński zmuszony był wobec tego lądować na kartofilsku w pobliżu stacji kolejowej Białaczów o parę metrów od toru kolejowego Koluszki — Skarżysko.

W chwili lądowania aparat skapotował tocząc się w tej pozycji kilkadziesiąt metrów. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kpt. Orliński wyszedł z katastrofy bez szwanku. Sam rozpiął pas i wydobył się ze zniszczonego aparatu.

Samolot jest silnie zniszczony, zwłaszcza jego tylne części. Motor prawdopodobnie ocalał. W międzyczasie przybył do Krakowa kpt. Bajan a nie mogąc się doczekać przylotu samolotu kpt. Orlińskiego, wysłał na poszukiwania samolot z Krakowa, który odnalazł Orlińskiego a następnie kpt. Bajan zawiadomiony niezwłocznie o przebiegu kapitanowi go lotu odleciał do Krakowa.

W godz. popołudniowych przybyła do Białaczowa komisja techniczna z Warszawy. Jak się dowiadujemy, kpt. Orliński będzie najprawdopodobniej zmuszony nie brać udziału w międzynarodowym zjeździe w Zurychu.

Odpływ złota

z Banku Rzeszy.

Berlin, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sprawozdanie Banku Rzeszy na 15 lipca wykazuje znaczny odpływ środków pokrycia na łączną sumę 53,3 milj. mk. z tego złota na 52 milj. mk.

Mimo równoczesnego skurczenia się obiegu o 80,8 milj. mk. stopa pokrycia spadła z 24, 4 procent na 23.5 procent. Odpływ złota tłumaczy się przedewszystkiem spłatą 10-procentowej raty 125 milj. kredytu dolarowego.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 169,7 milj. lombardowy zaś zwiększył się o 41,9 milj.

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji

podpisany będzie za 14 dni.

Londyn, 19 lipca.

Genewski korespondent „Exchange Tel. Co." donosi, że rokowania między ministrem Zaleskim a komisarzem Litwinowem w sprawie zawarcia paktu o nieagresji doprowadziły do porozumienia, na podstawie którego pakt ten podpisany zostanie w Moskwie w ciągu najbliższych 14 dni.

Rząd polski, oświadczając gotowość podpisania paktu, zastrzegł sobie, że nie przedłoży paktu tego sejmowi do ratyfikacji przed zimą, aby dać Rumunji możność podpisania z Sowietami podobnego paktu.

POROZUMIENIE W GENEWIE OSIĄGNIĘTE.

Tekst rezolucji został już uzgodniony.--Zamknięcie p[illegible]wszej fazy prac konferencji rozbrojeniowej.

Nowa inicjatywa Anglji i Ameryki w sprawie rozbrojenia moralnego.

Genewa, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Agencja Havasa podaje: Obecność całej delegacji francuskiej w Genewie **umożliwiła doprowadzenie do końca pierwszej fazy prac konferencji rozbrojeniowej.**

Ustalone obecnie porozumienie opiera się na wstępie do rezolucji końcowej, który wysuwa dwie zasady tak drogie delegacji francuskiej. Pierwsza z nich zmierza do istotnej redukcji całokształtu zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych, druga zaś głosi konieczność zmniejszenia środków uciążliwych dla państw.

Konferencja godzi się na ograniczenie tonażu czołgów, zniesienie wojny chemicznej, bakterjologicznej i ogniowej, oraz na kontrolę zbrojeń przez komisję obdarzoną skutecznemi pełnomocnictwami, natomiast w dalszym ciągu toczy się dyskusja nad sprawą lotnictwa i artylerji ciężkiej.

Francja domaga się utrzymania samolotów bombardujących, które używane być mogą jedynie na polu walki, oraz uniemożliwienia używania aparatów cywilnych do celów wojskowych. Żąda również zmniejszenia kalibru artylerji lądowej.

Druga część projektu rezolucji omawia przygotowania do wznowienia prac konferencji po ferjach. Wśród tych spraw znajduje się zagadnienie ograniczenia zbrojeń za pomocą redukcji wydatków budżetowych, oraz sprawa rozciągnięcia tych ograniczeń na wszystkich, do czego Francja przywiązuje szczególne znaczenie, ponieważ sama wystąpiła z inicjatywa w tej sprawie nie czekając na decyzje genewskie.

Genewa, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Delegacje angielska i francuska wyraziły swą zgodę na wprowadzenie do rezolucji o rozbrojeniu punktu o zniesieniu lotnictwa bombowego pod warunkiem ustanowienia kontroli nad lotnictwem cywilnem.

Genewa, 19 lipca.

Heriot przyjął dziś na dłuższej rozmowie Benesza i omówił z nim redakcję projektu rezolucji. Wydaje się że trudności, które pozostały do rozwiązania będą w najbliższym czasie usunięte.

Po konferencji z Beneszem udał się Heriot na posiedzenie delegacji francuskiej a następnie złożył wizytę Hendersonowi. Heriot przewiduje w dalszym ciągu zwołanie ogólnej konferencji rozbrojeniowej na środę. Przypuszczalnie będzie ona mogła z powodzeniem rozpatrzyć projekt rezolucji.

Genewa, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś po południu odbyły się czterogodzinne narady głównych delegacyj celem uzgodnienia niektórych pozostałych punktów rezolucji mającej zamknąć pierwszy okres prac konferencji rozbrojeniowej.

W naradach wzięli udział Herriot, Gibbson, Simon, Balbo i inni członkowie delegacyj francuskiej, angielskiej, amerykańskiej i włoskiej. Z wyjątkiem jednego punktu dla wszystkich kwestji spornych znalezione zostały formy kompromisowe.

Załatwione zostały w ten sposób kwestje lotnictwa, ograniczenia wydatków wojennych, oraz efektywów.

Jak wiadomo, w rezolucji chodzi o to jedynie co do jakich kwestji istnieje porozumienie oraz o sformułowanie pewnych wytycznych dla drugiej serji prac konferencji.

Punkt dotychczas niezałatwiony dotyczy kwestji, jaki miałby być maksymalny kaliber artylerji. Komisja główna mogłaby zebrać się już jutro po południu dla przedyskutowania publicznego projektu rezolucji.

Delegacja niemiecka ma podobno domagać się wyznaczenia dokładnej daty, możliwie rychłego zwołania następnej sesji oraz wpisania jako pierwszego punktu porządku dziennego sprawy równouprawnienia zbrojeń.

* * *

Genewa, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W komisji rozbrojenia moralnego delegacja Anglji i Ameryki stworzyli własny projekt protokułu w sprawie rozbrojenia moralnego, który mógłby być przekazany jako aneks przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Wystąpienie delegacyj angielskiej i amerykańskiej z nową inicjatywą w kwestji rozbrojenia moralnego świadczy o postępie tych tendencji i o zrozumieniu konieczności dojścia do porozumienia i konkretnych zobowiązań w tej dziedzinie.

Gen. Kasprzycki kierownikiem

marszu „Szlakiem Kadrówki“.

Kielce, 19 lipca.

Przygotowania do tegorocznego X-go marszu „Szlakiem Kadrówki“ prowadzone są energicznie. W związku z temi przygotowaniami bawili w Kielcach komendant okręgu Związku Strzeleckiego Kraków, mjr. Naimski i komendant okręgu Zw. Strzeleckiego Przemyśl, kpt. Ickowicz, którzy odbyli konferencję z prezesem podokręgu kieleckiego, Artwińskim i komendantem podokręgu, kpt. Ostachowskim.

Kierownikiem tegorocznego marszu „Szlakiem Kadrówki“, w którym weźmie udział około tysiąca zawodników będzie gen. Tadeusz Kasprzycki, pierwszym zastępcą mjr. Naimski, drugim zastępcą, kpt. Ickowicz.

Katastrofa samochodowa

pod Lesznem.

Poznań, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pisma donoszą, że na szosie między Lesznem a Gostyninem wjechał samochód ciężarowy z Poznania na kupę żwiru a następnie stoczył się do rowu, wpadając w gromadę siedzących tam kobiet.

Jedna z nich poniosła śmierć.

Linja lotnicza Warszawa-Tallin

uruchomiona będzie 15 sierpnia.

Wilno, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak się dowiadujemy, otwarcie linji lotniczej Warszawa — Ryga — Tallin nastąpi około 15 sierpnia, o ile ukończone zostanie w tym czasie przygotowanie na lotnisku w Rydze.

Szlak powietrzny Warszawa — Tallin obsługiwany będzie 3 silnikowemi samolotami typu Fokkera. Komunikacja utrzymywana będzie 3 razy w tygodniu.

Samoloty w drodze do Tallina lądować będą w Wilnie i Rydze. Długość całej trasy Warszawa — Tallin wynosi około 1.200 klm.

Hanka Ordonówna żąda odszkodowania

od powiatu warszawskiego za wypadek samochodowy.

Warszawa, 19 lipca.

W sądzie okręgowym toczy się sprawa Hanki Ordonówny i dziennikarki Migowej przeciwko wydziałowi powiatowemu starostwa warszawskiego, o odszkodowanie za wypadek samochodowy, powstały skutkiem upadku topoli na samochód, którym jechały obie panie.

Najprawdopodobniej w sprawie tej nie dojdzie do procesu, lecz nastąpi ugoda polubowna. Powódki gotowe są w razie polubownego załatwienia do wydatnego zmniejszenia pretensyj, co leży w interesie wydziału powiatowego, gdyż sprawa jest dla władzy pozwanej bardzo niepewna i wyrok może zasądzić na rzecz poszkodowanych znacznie większe kwoty.

Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w najbliższym czasie.

Wielkie manewry armji włoskiej

odbędą się w końcu sierpnia.

Rzym, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rozporządzeniem ministra wojny generała Gazzery wielkie manewry armji włoskiej wyznaczone zostały na trzecią dekadę sierpnia i odbędą się w rejonie górskim pomiędzy jeziorem trazymeńskiem Perugją, Tossombroneji Pergola.

W manewrach weźmie udział od 40 do 50 tys. ludzi, z czego 20 tys. rezerw powołanych do służby na okres manewrów, Komisja techniczna, przygotowująca plan manewrów, postanowiła nie zakreślać rozwiązań takich lub innych problematów strategicznych lub taktycznych, a jedynie określić cele działania, pozostawiając komendom obydwu grup wolną rękę w zakresie sposobów i metod.

W manewrach wezmą udział dwa korpusy wojsk z Bolonji i Florencji, jednostki autonomiczne wojsk lekkich, aut pancernych, bataljony milicji faszystowskiej oraz samoloty.

Tryjest, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybyła tu pod komendą wiceadmirała Boochouse'a eskadra angielskiej marynarki śródziemnomorskiej, wizytująca porty górnego Adrjatyku.

Statki wojenne angielskie zabawią w Tryjeście kilka dni.

Ostateczne wyniki wyborów

do parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według obliczeń centralnego biura wyborczego ostateczne rezultaty wyborów przedstawiają się jak następuje:

Z ogólnej liczby 387 mandatów stronnictwo narodowo-chłopskie otrzymało 277. Na następnem miejscu stoi stronnictwo liberalne, na czele którego pozostaje Duca, posiadające 28 mandatów, partja węgierska 14, stronnictwo liberalne Jerzego Bratianu 13 mandatów, stronnictwo chłopskie Lupu 12 mandatów, liga antysemicka (na czele której stoi Cuza) 11, stronnictwo agrarne Gogi 7, socjaldemokraci 6, t. zw. „straż żelazna“ 5 stronnictwo żydowskie 5, unja narodowa, pozostająca pod kierownictwem Jorgi i Quagetoiano 5, wreszcie stronnictwo ludowe Overesco 4 mandaty.

Manekin słomiany w grobie.

Niezwykłe oszustwo ubezpieczeniowe we Francji.

Paryż, 19 lipca.

Przed sądem apelacyjnym w Ljonie zakończył się wczoraj niezwykły proces przeciwko oszustowi nazwiskiem Durand oraz jego przyjaciółce Gauiter.

W roku ubiegłym w Algierze Józefina Gautier zameldowała władzom, że **jej kochanek zmarł nagłą śmiercią. Przedstawiła przytem akt zejścia.**

Pogrzeb odbył się na cmentarzu w Algierze, a Józefina Gautier wyjechała do Paryża **i w jednem z towarzystw ubezpieczeniowych podjęła premję na 150.00 franków.**

Po upływie kilku tygodni policja francuska otrzymała poufne zawiadomienie, **że Durand żyje i mieszka ze swą przyjaciółką w hotelu przy ulicy Mazarin w Paryżu. Oszusta aresztowano.**

Z polecenia władz prokuratorskich w Algierze **zarządzono oględziny grobu na cmentarzu i po wykopaniu trumny, zamiast zwłok, znaleziono manekin słomiany.**

W pierwszej instancji Durand został skazany na 4 lata więzienia, a Józefina Gautier na dwa lata.

Podczas wczorajszej rozprawy sąd zmniejszył oszustowi karę do trzech lat, a jego przyjaciółce, która zjawiła się w sądzie w stanie odmiennym, do roku.

List otwarty do Herriota

przeciw nowym podatkom

Marsylja, 19 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Opublikowany został w tutejszej prasie list otwarty do premjera Herriota, podpisany przez prezesa marsylskiej izby handlowej, senatora Maurice Huberta.

W liście tym marsylska izba handlowa nawołuje rząd do zaniechania jakichkolwiek projektów podwyższenia dotychczasowych podatków, które musiałyby sparaliżować całkowicie gospodarczy rozwój kraju.

Jako jedyny skuteczny środek zrównoważenia budżetu państwowego, izba handlowa wysuwa konieczność redukcji wydatków, bez względu na ofiary indywidualne i ogólne, jakie musiałaby za sobą pociągnąć taka decyzja.

Japonja uznała Mandżurję.

Paryż, 19 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą z Tokjo: Na konferencji gubernatorów wszystkich prefektur państwa Japonji w Tokjo, hr. Uszida min. s. z. Japonji oświadczył, iż rząd Japonji postanowił uznać nowe państwo Mandżurskie.

ZAWIESZENIE WYPŁAT.

Grecja, Portugalja oraz państwa, należące do Małej Ententy, wstrzymały się prowizorycznie od podpisania umów lozańskich. Przedstawiciele tych państw w Lozannie oświadczyli, iż muszą porozumieć się bezpośrednio ze swymi rządami.

W formie dyplomatycznej został wyrażony ze strony tych państw protest przeciwko treści układów lozańskich, a jednocześnie i zastrzeżenia merytoryczne, które znalazły swój wyraz i uzasadnienie w memorjale przedstawiciela rządu Jugosławji, p. C. Foticza.

Małe państwa, które odsunięto na drugi plan podczas obrad lozańskich, pragnęły również pośrednio zamanifestować swoje niezadowolenie z odsunięcia ich od debat i rozstrzygnięć, niekiedy decydujących dla ich życia gospodarczego, jak to zaznaczył np. rząd belgradzki w memorjale, złożonym przez p. Foticza.

Memorjał jugosłowiański wskazuje na to, iż Jugosławja winna była w myśl planu Young'a otrzymać w r. 1932 i 1933 sumę 79 miljonów marek w złocie. Deficyt, wywołany przez skreślenie tej sumy z budżetu Jugosławji po stronie wpływów, grozi państwu ciężkiemi konsekwencjami i może spowodować ostre zaburzenia w życiu finansowem i gospodarczem.

Ponieważ zarówno przedstawiciele małej Ententy, jak Grecji i Portugalji, interpelowali w czasie obrad lozańskich, w ich fazie końcowej, w sprawie uwzględnienia żądań ekonomicznych reprezentowanych krajów, przeto dzięki staraniom p. Herriot'a została utworzona specjalna komisja, która ma opracować sprawę t. zw. „odszkodowań wschodnich" i przygotować odpowiednie rezolucje w tym kierunku. Jednocześnie zaś druga komisja, której przewodniczy p. Georges Bonnet, zajmie się opracowaniem planu odbudowy gospodarczej Europy centralnej i wschodniej.

Wnioski obu tych komisyj znajdą się jednak na stole obrad dopiero w czasie przystąpienia do pracy zwoływanej do Londynu lub Genewy międzynarodowej konferencji gospodarczej i monetarnej.

***

Sir Basil Blackett, jeden z dyrektorów Bank of England, wyraził się z racji układu lozańskiego:

„W Lozannie uczyniono próby rozwiązania w sposób rozsądny problematu długów międzypaństwowych. Widzieliśmy już oddawna, że Niemcy nie będą płaciły rat reparacyjnych. Dingi aljancie w stosunku do Ameryki i Wielkiej Brytanji odgrywały dużą rolę w ustaleniu sum reparacyjnych. Niemcy przestają płacić, jasnem więc jest, iż Francja nic nam nie zapłaci, skoro nie otrzyma nic od Niemiec, jednocześnie zaś wątpię bardzo, abyśmy mogli płacić Ameryce, o ile nie otrzymamy nic od Francji i Niemiec. Prawdopodobnie wszystkie te długi zostaną w ciągu roku skreślone z rachunków i znikną z powierzchni życia gospodarczego".

M.

Hausner przyleci do Warszawy

na nowym aparacie, który zakupi Polonja amerykańska.

Nowy Jork, 19 lipca.

Polonja amerykańska utworzyła komitet, który pertraktuje z wytwórnią aparatów lotniczych „Belanga" o kupno jednopłatowej amfibji dla nowego przelotu przez Atlantyk.

Nowy samolot Hausnera nazywa się „Roma". Lotnik zamierza jeszcze w bieżącym miesiącu wystartować do Warszawy.

Paryż, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z La Corodne donoszą: Dostrzeżono na morzu szczątki hydroplanu Stanisława Hausnera pod 42 stop. 21 min. szerokości północnej, 24 stopni długości zachodniej. Prąd niesie hydroplan w kierunku południowym.

Okręty, znajdujące się w pobliżu aparatu Hausnera, otrzymały rozkaz wydobycia go z wody.

Polska zgłosiła akces

do „paktu zaufania".

Londyn, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ambasador Rzeczypospolitej wręczył wczoraj w Foreign Office notę rządu polskiego donoszącego o gotowości przystąpienia do anglo-francuskiego układu konsultatywnego.

Paryż, 19 lipca.

Cała prasa podaje bez komentarzy wiadomość Reutera z Londynu o nocie, skierowanej przez rząd polski do Foreign Office w sprawie przystąpienia do układu o zaufanie.

Londyn, 19 lipca.

Prasa angielska zamieszcza narazie bez komentarzy wiadomość o gotowości Polski przystąpienia do anglo-francuskiego układu konsultatywnego.

Londyn, 19 lipca.

Stosownie do instrukcyj otrzymanych od swego rządu, udał się dziś hr. Bernstorff, charge d'affaires Rzeszy do Foreign Office, aby uzyskać bardziej szczegółowe informacje, dotyczące paktu zaufania angielsko-francuskiego.

W nieobecności min. John Simona, prowadził hr. Bernstorff rozmowę z jego zastępcą.

Austrja pertraktuje z wierzycielami.

Austrjackiego Zakładu Kredytowego.

Wiedeń, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wczoraj rozpoczęły się ponownie rokowania między rządem austrjackim a wierzycielami zagranicznymi Austrjackiego Zakładu Kredytowego.

Imieniem rządu autsrjackiego prowadzi rokowania minister oświaty dr. Rintelen. Wierzycieli zagranicznych reprezentuje delegat angielski Kindersley.

Rokowania odbywają się w Austrji. Podstawą rokowań jest oferta rządu austrjackiego, wedle której gotów jest on w pierwszych 10 latach płacić rocznie 5 miljonów szylingów w następnych zaś 20 latach po 20 miljonów szylingów.

„Prometeusz" jest stracony.

Wydobycie zatopionej łodzi jest niemożliwe.

Paryż, 19 lipca.

Inżynier francuski, Faure, z ministerstwa marynarki ogłasza raport w sprawie łodzi podwodnej „Prometeusz".

W raporcie tym inż. Faure stwierdza iż sprawa podniesienia „Prometeusza" z dna morskiego jest beznadziejna.

Łódź „Prometeusz" leży na głębokości 75 mtr. w okolicach morza, w których prądy morskie i fale utrudniają prace nurków.

Angielska łódź podwodna M. 2, która zatonęła 26 stycznia b. r. u wybrzeży angielskich, leży na głębokości 35 mtr. Dotychczas jednak marynarce angielskiej nie udało się podnieść łodzi z dna morskiego, pomimo, iż prace trwają prawie bez przerwy 5 miesięcy.

Na głębokości 75 mtr. niemożliwe są przy obecnym stanie techniki jakiekolwiek roboty, celem uszczelnienia otworów łodzi podwodnej i założenia łańcuchów, przy których pomocy możnaby podnieść łódź z dna morskiego.

Prace nad podniesieniem potrwają kilka lat pociągną za sobą koszty kilku miljonów franków z wątpliwym wynikiem.

Należy także liczyć się z możliwością, iż podczas akcji ratunkowej szczególnie niebezpiecznej dla nurków, niejeden może zginąć.

Dyr. Międzynarodowego Biura Pracy

przybył z wizytą oficjalną do Berlina.

Berlin, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybył tu z oficjalną wizytą nowomianowany dyrektor międzynarodowego biura pracy, Butler.

W ciągu dnia dzisiejszego Butler odbył dłuższą konferencję z ministrem pracy, jutro zaś przyjęty będzie przez kanclerza Rzeszy i ministra spraw zagranicznych.

„Vorwaerts" ogłasza wywody Butlera na temat realizacji wielkich robót międzynarodowych, sprawy skrócenia czasu pracy, zagadnienia zwalczania bezrobocia.

W pierwszej kwestji Butler twierdzil, że możliwości się poprawiły i ma on nadzieję, iż rokowania dojdą niezadługo do pozytywnego wyniku.

Butler wspomniał pozatem o postępach, jakie poczyniono w zakresie pozostałych dwuch kwestyj.

Miljonowe straty w lubelskiem

spowodowały katastrofalne burze i powodzie

Wielokrotnie podawaliśmy wiadomości i opisy strasznych burz, które tak często nawiedzały tego lata nasze województwo. Spowodowały one spustoszenia w wielu powiatach i rujnowały całe wsie.

Obecnie, cyfry niżej podane, pozwalają ująć w całokształt dzieło spustoszenia, poczynione przez straszliwy żywioł. Straty, spowodowane przez ostatnie katastrofalne burze i powodzie w woj. lubelskiem, wynoszą około 5 miljonów złotych.

Ogólny obszar, objęty przez zniszczone zasiewy sięga 50.000 morgów. — Cyfry powyższe obrazują w dostateczny sposób klęskę, która odczuli mieszkańcy spustoszonych terenów.

Projekt zmiany przepisów

o izbach rolniczych.

Warszawa, 19 lipca.

Jak się dowiaduje ajencja „Iskra", w chwili obecnej na terenie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych opracowywany jest projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany niektórych przepisów prawnych, dotyczących tworzenia izb rolniczych na całym obszarze państwa.

Zmiany projektowane dotyczą zarówno ustroju wewnętrznego, jak i ordynacji wyborczej, oraz sposobu wyboru prezesów izb rolniczych i ustalenia źródeł finansowych, na których mają one oprzeć swój byt. Projekt tego rozporządzenia ma być wniesiony na radę ministrów jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Między innemi projektowane jest łączenie dla celów oszczędnościowych kilku województw w jednej izbie rolniczej.

Jak wiadomo, obecnie na terenie całego państwa istnieją tylko cztery izby rolnicze, a mianowicie: pomorska, śląska, wielkopolska, oraz warszawska.

Spadek bezrobocia.

Warszawa, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według P. U. statystycznego liczba bezrobotnych na terenie całej Rzplitej na dzień 16 lipca wynosiła 233.195 osób co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6.975 osób.

Cholera w Chinach.

Waszyngton, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według doniesień departamentu stanu w Szanghaju, Nankinie i Tien-Tsienie zanotowano około 2.000 wypadków cholery w tej liczbie 200 śmiertelnych.

Między ofiarami cholery znajduje się 27 cudzoziemców.

Groźne wylewy

rzek włoskich.

Rzym, 19 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Groźne wylewy rzek spowodowały poważne straty w zbiorach, zwłaszcza w Toskanji Środkowej.

W okolicach Lizy kilka wezbranych potoków wylało, przerywając dwie linje kolejowe.

Walka z bezrobociem

w Czechosłowacji.

Praga, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rozpoczęcie feryj parlamentarnych odłożono wobec uzgodnienia przez stronnictwa koalicyjne programu dalszych prac parlamentarnych.

W pierwszym rzędzie na porządek dzienny wejdzie ustawa o daninie pracodawców na fundusz wsparć dla bezrobotnych. Danina ta wynosić będzie trzy czwarte procent (0,75 procent) przeciętnej dziennej płacy zasadniczej i opłacana będzie do końca roku 1933.

Pozatem ustawa zawierać będzie postanowienia, że korzystający z zasiłku dla bezrobotnych przyjąć musi każdą pracę proponowaną mu przez urząd pośrednictwa pracy, gdyby nawet znajdowała się ona poza miejscem jego zamieszkania.

Rewolucja w Peru.

Lima, 19 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Huaras wybuchł ruch rewolucyjny. Powstańcy zajęli miasto, lecz zostali wyparci przez wojska rządowe.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

SPORT

Ł.K.S. mistrzem w hazenie

Rozgrywki w grach sportowych o mistrzostwo okręgu zostały już ukończone w hazenie i koszykówce męskiej W koszykówce męskiej, jak już donosiliśmy, mistrzem został zespół IKP — przed WKS-em, ŁKS-em, Triumfem, KP Zjednoczone, YMCA, Geyerem i Turem.

W hazenie mistrzostwa zostały zakończone w niedzielę, przyczem mistrzem został ŁKS (3 p .stracone) przed IKP (5 p. straconych) i Geyerem.

W szczypiorniaku, który rozegrany jest w dwuch grupach, mistrzostwo I-ej grupy zdobył Triumf, zaś w II-ej pozostał do rozegrania mecz ŁKS—Tur, jednak tytuł mistrza ma niemal zapewniony ŁKS, tak że w finale spotkają się naj prawdopodobniej Triumf i ŁKS.

Wreszcie w koszykówce żeńskiej, mistrzostwa są na ukończeniu. Prowadzi pewnie drużyna IKP przed ŁKS-em, która ma niemal zapewnione mistrzostwo.

Sport motocyklowy.

W nadchodzący piątek organizuje KS. „Union—Touring" drugie z kolei wieczorowe zawody kolarskie i motocyklowe na torach betonowym i żużlowym w Helenowie.

Zawody powyższe zapowiadają sie b. ciekawie, gdyż weźmie w nich udział ok. 20 maszyn, przyczem program przewiduje dużą ilość biegów. Zawody rozpoczną się o godz. 20-ej.

*

Pierwsze motocyklowe mistrzostwa Polski na torze żużlowym odbędą się dnia 7 sierpnia w Mysłowicach. Organizuje je tamtejsze Towarzystwo — „Stadjon Sportowy WF i PW". W zawodach powyższych, które zgromadzą niezwykle silną konkurencję, wezmą prawdopodobnie udział również motocykliści łódzcy.

Poza wyścigami o mistrzostwo Polski, organizuje wspomniane towarzystwo tego samego dnia, wielkie zawody motocyklowe z udziałem wybitnych motocyklistów zagranicznych.

Wacker—Ł.T.S.G. (Turyści) 4:2 (1:2).

W pierwszej połowie gra równorzędna, przyczem łodzianie zdobywają 2 bramki przez Voigta.

Wacker zademonstrował ładną grę dopiero po przerwie, strzelając po szeregu efektownych kombinacyj 3 bramki.

Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz.

Tabela ligowa

według straconych punktów.

Tabela ligowa podług ilości straconych punktów przedstawia się obecnie następująco:

1) Cracovia 4 pkt., 2) Legja 4 pkt., 3) Garbarnia 6 pkt., 4) Pogoń 8 pkt., 5) ŁKS 9 p., 6) Wisła 10 p., 7) 22 p.p., 8) Warszawianka 11 p., 9) Warta 13 pkt., 10) Ruch 14 pkt., 11) Polonia 17 pkt., 12) Czarni 21 punktów.

Mecz tenisowy

Polska—Węgry.

W dniach 5—7 sierpnia zostanie rozegrany we Lwowie na kortach tamtejszego LKT mecz tenisowy Węgry—Polska, w którym Polskę reprezentować będą Tłoczyński i Hebda.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dzisiejsze wyścigi konne

na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Dziś w szóstym dniu wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej przewidzianych jest 7 gonitw, jednak wszystkie są b. licznie obsadzone, a konkurencja koni tak ścisła, że przypuszczalnie totalizator — wobec braku zupełnie pewnych „faworytów" w dalszych biegach — reagować będzie wysokocyfrowo.

To też spodziewany jest znaczny udział graczy i to nietylko miejscowych, lecz i zamiejscowych, a przedewszystkiem stołecznych. — Szczegółowy program wyścigów przedstawia się, jak następuje:

GONITWA PIERWSZA.

Nagroda 1800 zł. Dystans około 3600 metrów z przeszkodami.

1) Con Amore L. Bieńkowskiego
2) Roma II Z. Studzińskiego
3) Frasquita A. Tuńskiego

GONITWA DRUGA.

Nagroda 1300 zł. Dystans ok. 2800 mtr.

1) Harfa II. F. Chmielewskiego
2) Ispahan, C. Bronikowskiego
3) Cherie, W. Bobińskiego
4) Balsamina.

GONITWA TRZECIA.

Nagroda 1300 zł. Dystans ok. 1600 mtr.

1) Irish Star. „Ktery-Szepietów"
2) Dr. Oskar, Grona ofic. 10-go pułku ułanów.
3) Jurand II, „Lauda"
4) Jaguarita, J. Bareja
5) Parra, St. „Topór"
6) Harriman, W. Bobińskiego.

GONITWA CZWARTA.

Nagroda 1500 zł. Dystans ok. 900 mtr.

1) Mempis, T. Falewicza
2) Do-re-mi, St. „Bartoszówka"
3) Kacur, K. hr. Zamoyskiego
4) Markiza II, L. Bieńkowskiego
5) Jarosław, L. Dydyńskiego
6) Pallacia. Grona ofic. Korp. Ochr. Pogr.
7) Lapis, Grona ofic. Korp. Ochr. P.

GONITWA PIĄTA.

Nagroda 2100 zł. Dystans ok. 2100 mtr.

1) Chapeau Bas, W. Bobińskiego
2) Lu Friborn, E. Grzybowskiego
3) Jerry, K. i S. Enderów
4) Don gen. K. Plisowskiego
5) Łańcut, A. Lipskiego.

GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 1500 zł. Dystans ok. 2100 mtr.

1) Pondar F. Chmielewskiego
2) Louis d'Or, B. Hessena
3) Figiel II, L. Schweizera
4) Jontek, Grona ofic. I-go pułku ułanów krach.
5) Cudem Cudów, J. Piramidow
6) Bohater II, Z. Stuchirskiego
7) Gryf. St. „Ktery-Szepietów"
8) Mospan, St. „Bobowna"
9) Zagadka A. Królikowskiego
10) Dagmara II, Grona ofic. Korp. Ochr. Pogr.

GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1300 zł. Dystans ok. 2100 mtr.

1) Jagienka, A. Lipskiego
2) Sara, St. „Ktery-Szepietów"
3) Pengö, L. Dydyńskiego
4) Harriman. W. Bobińskiego
5) Atylla, Grona ofic. I-go pułku ułanów krech.

NASZE TYPY.

1) Frasquita
2) Ispahan — Balsamina
3) Dr. Oskar — Irish Star.
4) Kocur — Memfis
5) Lu Friborn — Jerry
6) Louis d'Or — Dagmara—Jontek
7) Sara — Harriman.

Niech nikt się nie dowie,

jak kruczowłosy Chaim uwiódł i stręczył jasnowłosą Marję.

(as) Chaim Wajnsztok ma dwa zawody: jeden oficjalny i całkiem godny człowieka uczciwego — jest szewcem; drugi nieoficjalny i niegodny człowieka wogóle — jest sutenerem.

Wiadomo że zawsze lepszy jest zawód ten, którego się nie wykonuje: może dlatego Wajnsztok próbował przerzucić się w swoim czasie z szewstwa na sutenerstwo, ale jeśli się teraz z sutenerstwa nie przerzuci na inny zawód, bardziej przez kodeks karny uznawany—to chyba dlatego, że ma coś we krwi ze stręczyciela i alfonsa. Wajnsztok wczoraj został skazany przez sąd okręgowy na rok więzienia za to, że stręczył do nierządu Marję Jabłońską.

Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. W jaki sposób jąkający się Wajnsztok potrafił namówić Jabłońską do tego, by została „kontrolną", w jaki sposób Wajnsztok, zresztą odziany z zawodową elegancją i szykiem został nawet jej kochankiem — nad tem nie będziemy się zastanawiali: dużo jest takich zagadek na świecie.

W każdym razie jasnowłosa Marja miała widocznie dość opieki i dość miłości kruczowłosego Chaima: złożyła doniesienie do policji.

Jabłońska stawała wczoraj przed sądem jako poszkodowana. Ta kobieta, z której oskarżony zrobił kontrolną — była w daleko już posuniętym odmiennym stanie.

Wajnsztok powędruje do więzienia i to na rok, jak już wspomnieliśmy. — A gdzie się podzieje Jabłońska? I to w swem obecnem położeniu?.. (g)

Demonstracja bezrobotnych w Kaliszu

przed magistratem.—Kobiety na czele pochodu demonstracyjnego

Kalisz, 19 lipca.

Już od dłuższego czasu bezrobotni domagają się od Magistratu pracy oraz zajęcia przy robotach publicznych, podwyższenia stawki dziennej z 3.50 na 6 złotych, jak również zwiększenia dni pracy z 3 na 6 dni.

Ze względu na to, że interwencja bezrobotnych nie odniosła skutku, postanowili oni wczoraj urządzić demonstrację. Rzeczywiście, o godzinie 10 rano, wyruszyła demonstracja bezrobotnych, składająca się z 400 osób w stronę magistratu. — Na czele pochodu szły kobiety. Organizatorzy demonstracji postanowili, w razie, gdyby nie dopuszczono pochodu do magistratu, by kobiety położyły się na bruk. Przed samym magistratem skonsygnowany oddział policji rozproszył demonstrację. Tłum jednak zebrał się w lokalu Ogniska, lecz tam został również rozproszony.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej, przewodniczący komisji finansowej, radny Danziger oświadczył, iż wyasygnowano 11 tysięcy złotych dla bezrobotnych.

Tomaszów - Mazowiecki

—::—

ZAKŁADANIE ELEKTROWNI BLOKOWYCH.

Tomaszów Maz., 19 lipca.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu zrzeszenia abonentów prądu, na którem p. Jeżewski złożył sprawozdanie z konferencji, jaka odbyła się w Piotrkowie w sprawie zakładania elektrowni blokowych. Projekt ten będzie przedłożony wszystkim konsumentom na najbliższem ogólnem zebraniu.

Na temże posiedzeniu dotychczasowa porozumiewawcza komisja abonentów przekazała ostatecznie swe funkcje nowemu zarządowi. Dalsze zbieranie składek powierzono nowemu skarbnikowi, p. Boksińskiemu.

Pozatem zarząd, dążąc do zaostrzenia akcji przeciwko belgijskiemu towarzystwu, postanowił zwołać do Tomaszowa międzymiastową konferencję zrzeszenia abonentów prądu elektrycznego.

SMUTNY KONIEC KARJERY TOMASZOWIANINA.

Przed kilku laty wyemigrował z Tomaszowa do Londynu niejaki Louis Biederman, który posiadając większy kapitał, założył na obczyźnie dom bankowy. Interes początkowo dobrze prosperował, a właściciel zdobył sobie wielkie zaufanie wśród kolonji tomaszowskiej w Londynie. Biederman zwerbował sobie wielu klijentów, którzy w krótkim stosunkowo czasie złożyli w jego banku swe oszczędności, sięgające sumy około 20.000 funtów ang. Aż w listopadzie r. ub. Biederman potajemnie zlikwidował swój bank, i nie wypłaciwszy kliejtom swym ich wkładów, zbiegł do Paryża. Został jednak ujęty i odstawiony z powrotem do Londynu, gdzie skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Wiadomość ta wywołała w mieście naszem wielkie wrażenie ze względu na to, że Biederman cieszył się w Tomaszowie jaknajlepszą opinją.

OBCHÓD ŚWIĘTA MORZA.

Komitet obchodów narodowych w Tomaszowie przystąpił już do opracowywania programu uroczystości obchodu święta morza. W obchodzie tym wezmą udział wszystkie organizacje społeczne, gospodarcze i przysposobienia wojskowego.

O USAMODZIELNIENIE KASY CHORYCH.

Wczoraj odbyło się w lokalu związku „Praca" posiedzenie przedstawicieli związków zarówno pracodawców jak i ubezpieczonych, na którem odczytano memorjał do ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie odłączenia tutejszej kasy chorych od Łodzi. Memorjał ten opracowała specjalnie wywołoniona komisja w składzie inż. Lichtensteina, p. Monkowskiego i p. Szymańskiego.

Wypadki przy pracy.

(B) W firmie Łappa, przy ul. Kilińskiego 16, zdarzył się dzisiaj rano nieszczęśliwy wypadek. Około godziny 8 i pół zatrudnieni w tej firmie robotnicy usłyszeli przeraźliwy krzyk, a po chwili, że jedna z robotnic, Irena Jastrzębska, zamieszkała przy ul. Targowej 33 została porwana przez pas transmisyjny.

Dzięki przytomności umysłu kilku robotników maszyna została natychmiast zatrzymana i do Jastrzębskiej wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u ofiary własnej nieostrożności złamanie obu kości prawego przedramienia i po udzieleniu doraźnej pomocy przewiózł poszkodowaną do szpitala okręgowego kasy chorych przy ul. Zagajnikowej.

Drugi wypadek przy pracy miał miejsce dzisiaj około godziny 6-ej rano w firmie Goldlust, przy ul. Zagajnikowej 20.

Robotnik Stanisław Michałowski zbliżył się zbyt nieoględnie do maszyny i odniósł poważne obrażenia jamy brzusznej.

Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia został poszkodowany przewieziony do szpitala kasy chorych.



KRONIKA

LIPIEC
20
ŚRODA

Dziś Czesława W.
Jutro Praksedy

Wschód słońca	3.39
Zachód słońca	19.46
Wschód księżyca	21.33
Zachód księżyca	6.51
Długość dnia	16,08
Ubyło dnia	0.38

Magistrat bez quorum.

Wszystkie sprawy muszą być odłożone.

(i) Jak się dowiadujemy, w magistracie stworzyła się w tych dniach taka sytuacja, że najprawdopodobniej nie będą się mogły odbywać przez jakiś czas posiedzenia zarządu miasta.

By posiedzenia te były prawomocne, wymagana jest obecność conajmniej 5 członków magistratu. Jest to quorum, albowiem ilość członków magistratu wynosi 9.

W chwili obecnej czterech członków magistratu jest na urlopie, to też na posiedzeniach wymagana jest obecność wszystkich pozostałych, by uchwały powzięte miały moc prawną. Do tej pory urzędowali wiceprez. Rapalski, ławnicy Kuk Harasz, Izdebski i Joel. W dniu wczorajszym jednak ławnik Izdebski bardzo poważnie zachorował i w ten sposób urzęduje tylko 4-ch członków zarządu miasta.

W tym komplecie posiedzenia odbywać się nie mogą, jeśli więc któryś z „urlopujących" członków magistratu nie wróci, wszystkie bieżące sprawy będą musiały być odłożone na nieokreślony czas.

Zaświadczenia dla robotników

według nowych wzorów.

W Dzienniku Ustaw nr. 58 z dnia 11 b. r. ogłoszony został, jako załącznik do rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej w sprawie postępowania przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych, nowy wzór, według którego pracodawca obowiązany jest wystawić robotnikowi zaświadczenie o zwolnieniu go z pracy.

Ponadto w tym samym Dzienniku Ustaw zamieszczone zostały również dwa nowe wzory, według których pracodawca obowiązany jest zawiadamiać zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia o przyjęciu nowych robotników, oraz o zwolnieniach robotników.

Składy apteczne

otrzymają nową nazwę: „drogerja".

(i) Istnieje specjalny rodzaj sklepów, w których można kupić mydło, perfumy, puder czy szczotkę do zębów, nie można natomiast dostać lekarstwa, a mimo to sklepy te nazywają się składami aptecznemi. Jest to nazwa stara, pozostała z czasów rosyjskich, kiedy składy apteczne miały inne uprawnienia aniżeli obecnie. Teraz składom aptecznym definitywnie odebrano prawo sprzedawania leków.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach będzie skasowana w drodze urzędowej nazwa „skład apteczny" i zamieniona na nazwę „drogerja".

Osobiste.

Łodzianin, p. Izak Ser, ukończył wydział lekarski Uniw. w Strasbourgu — z tytułem doktora medycyny.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy komendant policji państwowej m. Łodzi podinspektor Elsesser-Niedzielski.

W czasie urlopu komendanta zastępować będzie naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Stanisław Weyer.

Łodzianka, p. Marja Lederówna, skończyła uniwersytet w Strasburgu z tytułem doktora farmacji.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Poczta w roli pośrednika handlowego.

Jaja i masło w paczkach

mogą być zamawiane i przesyłane z każdego przystanku kolejowego.

Ulgowy przewóz artykułów żywnościowych.

Przedsiębiorstwa państwowe, komunalne i wogóle publiczne, mające styczność z życiem gospodarczem, spotykają się często z najrozmaitszemi zarzutami, o ile chodzi o umiejętność przystosowania się ich do wymogów tego życia. Zarzuca się im zbytnią formalistykę, która jest zresztą wynikiem samego trybu „urzędowania" biurokratycznego.

Okazuje się jednak, że właśnie instytucja państwowa potrafi przełamać wszelkie szablony biurokratyczne i wystąpić z inicjatywą, której nie powstydziłaby się najbardziej ruchliwa i przedsiębiorcza firma handlowa, dbała o zwiększenie zarówno dochodów własnych, jak i o wygodę publiczności.

Mówimy o trafnej i pożądanej inicjatywie, jaką podjęło ministerstwo poczt i telegrafów w zakresie zbliżenia konsumenta do producenta i

zmniejszenia rozpiętości cen,

jaka istnieje pomiędzy różnemi dzielnicami Polski w zakresie środków spożywczych.

Rozpiętość ta jest dotychczas znaczna Gdy np. na Wołyniu, jaja sprzedawane są po 2 gr. sztuka, a nawet w nieszczęsnym Jadowie, o kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy, jaja sprzedawano po 4 grosze, w Warszawie, cena tego „kurzego owocu" wynosi jednak 12 gr., zaś na Helu — 15 gr. Nasze wybrzeże morskie, choć tak miniaturowe co do obszaru, wciąż jeszcze jest

źle zaopatrzone w produkty spożywcze i kosztują tam one drogo.

Mąka w Warszawie kosztuje 67 gr., gdy w Bydgoszczy — 48 gr.,

za masło w Łodzi płaci się 5 zł. 96 gr. kilo,

gdy cena tego produktu w Lublinie wynosi zaledwie 4 zł. 25 gr.

Poczta chce usunąć te anomalje.

Sposób na to bardzo prosty. Producent nadaje na najbliższej stacji pocztowo-telegraficznej

depeszę ofertową,

za którą opłaca 2 gr. od wyrazu i 1 zł. ryczałtu. Depesza ta jest wystawiona na widok publiczny w 25 urzędach pocztowo-telegraficznych.

Publiczność czyta te oferty i

wysyła zamówienia

albo na druczku specjalnym, który kosztować będzie tylko 5 gr., albo telegraficznie — po 2 gr. za wyraz i 50 gr. opłaty ryczałtowej.

Paczki nie mogą przenosić 10 kg. wagi, ale

pod jednym adresem można wysłać 5 takich paczek.

Opłaty od tych paczek będą z dniem 1 sierpnia znacznie zredukowane (blisko do jednej trzeciej). Paczki nie muszą być jak dotychczas, lakowane, przyjmowane będą o wszelkiej porze, gdy czynne jest jakiekolwiek „okienko" w danym urzędzie.

Wielką dogodność stanowi inowacja, że paczki takie będzie można nadawac

wprost do wozów ambulansowych na każdym przystanku kolejowym.

Słowem, jeśli tylko inicjatywa ministerstwa poczt i telegrafów nie zostanie zepsutą przez niesumiennych nadawców lub przez niechętnych wszelkiej nowości agentów handlowych, może ona stać się poważnym i pożądanym czynnikiem w naszem życiu gospodarczem. **Chłop nie będzie potrzebował oddawać niemal za darmo produktów swej gospodarki, zaś gosposia w Warszawie, Łodzi czy nad morzem nie będzie przepłacać tychże produktów.**

Ogromną rolę mają tu przed sobą wszelkie kooperatywy rolnicze, maślarnie i serownie spółdzielcze, zbiornice jaj i mleka i t.p.

Należy jak najszerzej uświadomić ludność zarówno wiejską, jak i miejską co do tej inowacji.

Że na rozwinięciu tego ruchu paczkowego zarobi poczta i telegraf, rozumie się samo przez się. Ale właśnie jest to typowa inicjatywa, na której instytucje i przedsiębiorstwa rządowe zarabiać powinny. I nikt tu nie może im zarzucać, że niepotrzebnie ingerują w życie gospodarcze kraju.

Beczkowozy znikną z ulic

Nareszcie można będzie otwierać okna

(i) Pisaliśmy niejednokrotnie na tem miejscu o niehigjenicznym i antysanitarnym systemie czyszczenia dołów biologicznych w Łodzi. Pod tym względem panowały u nas zupełnie archaiczne stosunki. Codziennie przejeżdżały ulicami miasta drewniane beczkowozy, zatruwając dokoła powietrze na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Beczkowozy były nieszczelne i nieczystość przelewała się na ulicę, pozostając na niej przez wiele godzin.

Był to szczyt zacofania i pierwotności. O otwieraniu okien, w czasie przejazdu beczkowozów i czyszczenia dołów nie można było mówić. A szczególnie odczuwało się to w porze letniej, gdy nagle w nocy mieszkańcy, śpiący przy otwartych oknach, budzeni byli przez straszliwy odór, zatruwający powietrze w mieszkaniu na kilka godzin.

Nareszcie zajęły się tą sprawą władze sanitarne. Nie mamy jeszcze kanalizacji i wodociągów, ale można przynajmniej czynność oczyszczania dołów biologicznych wykonywać w ten sposób by zachowane zostały najelementarniejsze środki higjeny i zdrowotności.

Obecnie oczyszczanie dołów odbywać się będzie przy pomocy specjalnych, mechanicznych beczkowozów. Zarówno sama czynność oczyszczania, jak i wywożenie nieczystości przez miasto odbywać się będzie w ten sposób, że powietrze pozostanie czyste i niezatrute. Inowację tę z zadowoleniem powitają łodzianie.

Spór o należność za urlop

Charakterystyczna sprawa w sądzie pracy.

(i) Sprawa odszkodowań i wynagrodzeń za urlopy pracowników i robotników, mimo ustalonego i obowiązującego ustawodawstwa ciągle jeszcze jest przedmiotem licznych zatargów. Niektóre firmy interpretują dowolnie przepisy ustawy, względnie nie rozumieją ich dokładnie, z drugiej strony pracownicy też w wielu wypadkach nie wiedzą co im się należy, i w ten sposób, mimo, że wiele się o tem pisze, mimo, że sądy ciągle wydają precedentalne wyroki w tych sprawach, zdarzają się spory na tem tle.

W tych dniach sąd pracy rozpoznawał bardzo interesującą sprawę o wynagrodzenie za urlop. Były to właściwie dwie sprawy, wytoczone przez dwuch pracowników—jednego pracownika umysłowego i jednego robotnika, zatrudnionych w tej samej firmie. Robotnikowi przysługiwał urlop 8-dniowy, pracownikowi umysłowemu, który zatrudniony był zaledwie pół roku przysługiwał urlop 15-dniowy.

Zarówno w jednym jak i drugim wypadku firma dokonała niewłaściwego obliczenia. Zaznaczyć należy, że pracownik otrzymywał wynagrodzenie dniówkowe, nie miesięczne i na tem tle właśnie wynikł spór, czy powinien on otrzymać należność za 15 dni, czy też, jak interpretowała firma — za 2 tygodnie, t. j. 14 dni. Podobnie i w sprawie z robotnikiem firma wypłaciła należność za urlop za 7 dni, a nie za 8, twierdząc, że robotnikowi przysługauje urlop 1-tygodniowy.

Na rozprawie pełnomocnik firmy oświadczył, że mowa może być tylko o jednym i dwuch tygodniach pracy a nie o 8 i 15 dniach. Jeśli bowiem chodzi o robotnika— zatrudniony był on w firmie przez 6 dni w tygodniu i według tej stawki otrzymał wynagrodzenie za urlop. Ponieważ siódmy dzień w tygodniu jest niedzielą, w czasie której nie pracuje się i za którą się nie płaci, firma uważa, że i przy obliczeniu należności za urlop, za dzień świąteczny nie należy płacić. Co się tyczy pracownika umysłowego, firma stoi na stanowisku, że należy mu się urlop 2-tygodniowy i za ten okres należność mu wypłaciła.

Sąd pracy stanął jednak na innem stanowisku i stwierdził, że ustawa o urlopach mówi wyraźnie o 8 dniach dla robotników fizycznych i połowie miesiąca dla pracowników umysłowych, którzy nie przepracowali pełnego roku w przedsiębiorstwie. Z tych względów nie można interpretować ustawy, biorąc pod uwagę dni niedzielne, lecz należy wypłacić pełną należność w obliczeniu 8 lub 15 dni.

Wyrok ten ma duże znaczenie precedentalne.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).



WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś i jutro po raz bezwzględnie ostatni dwa powtórzenia sztuki „Onkel Mozes", w której rolę tytułową odtwarza znakomity artysta Zygmunt Turkow. Ceny znacznie zniżone.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Sensacja i humor, wybuchy śmiechu i nieustanna wesołość — oto cechy dzisiejszego wieczoru. A więc wszyscy łodzianie spotkają się dziś na farsie „Awantura w raju", w której główną rolę kreuje ulubieniec Łodzi Michał Znicz.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Niebawem Łódź będzie miała niebywałą sensację artystyczną. W sobotę, dnia 23 lipca r. b. rozpoczynają gościnne występy artyści warszawscy a mianowicie: Lucy Messall, Narta Bolska, Józef Redo, Wacław Zdanowicz, Kazimierz Chrzanowski, Bolcio Kamiński, Balet Zaretzky (6 osób) oraz wiele innych wybitnych artystów, których nazwiska podamy niebawem.

Na inauguracyjny wieczór idzie wspaniała rewja p. t. „Warszawa Wota Was", składająca się z najpiękniejszych utworów krajowych i zagranicznych. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Mendelsohna.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 20 lipca 1932 r.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe. Tr. z W-wy.
14.10—15.40: Przerwa.
15.40—16.05: Feljeton dla starszej młodzieży pt. „Dziwy współczesnej techniki" (Tamy-Olbrzymy), wygł. st. Pol. Warsz. Andrzej Iwanicki. Opowiadanie dla dzieci starszych i młodzieży pt. „Bieg na przełaj", Juljana Krzewińskiego.
16.05—16.35: Płyty gramofonowe.
16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40—17.00: „Historja kamienia polnego", wygł. dr. Henryk Świdziński.
17.00—18.00: Koncert popularny w wyk. małej orkiestry pod dyr. K. Wiłkomirskiego.
18.00—18.20: „Narzędzia do badania duszy" — wygł wizytator Jerzy Ostrowski.
18.20—19.15: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni hotelu „Europejskiego" pod kier. Wiesława Wiłkosza.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. Transmisja z Warszawy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—20.45: Muzyka lekka w wyk. Tria Rapackich.
20.45—21.00: Kwadrans literacki, Zygmunt Kisielewski nowela pt. „Szpaki".
21.00—21.50: Recital Jakóba Gimpla.
21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.40: Płyty gramofonowe.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.30. **Daventry.** Koncert symfoniczny z Bournemouth.
19.05. **Monachjum.** „Złoto Renu", opera Wagnera. Tr. z Prinzregententheater
20.05. **Rzym.** Koncert symfoniczny.
21.00. **Strasburg.** Koncert symfon.
21.00. **Sztutgart.** „Das Stauwerk" — słuchow. Gerhardta Menzla.
21.00. **Londyn Regional.** Koncert symfoniczny.

Złote paluszki braci F.

Dwaj znani kieszonkowcy zostali aresztowani

Pisaliśmy już nieraz o Złotej Rączce. O tem jak płakała w sądzie okręgowym, o tem jak płakała jej cała rodzina, gdy Złota Rączka musiała się udać do więzienia, by poddać się przykrej konieczności — pobytowi w więzieniu — która to konieczność jest związana najmocniej z zawodem złodziejskim.

Okazuje się, że prócz Złotej Rączki, która nasz gród rozsławiła po sądach i urzędach śledczych wszystkich prawie stolic Zachodu istnieją jeszcze „Złote Paluszki", czyli dwaj bracia Finkelstein. Honoru zaliczania tych dwuch panów w poczet swych obywateli musi, niestety, nasz gród odstąpić Lwowowi. I ci dwaj panowie z niejednego już pieca chleb jedli, z niejednej kieszeni pieniądze skradli. A byli w swem rzemiośle mistrzami najpierwszymi.

Obu panów przyłapali wywiadowcy w Banku Komercyjnym.

Po częstych kradzieżach kieszonkowych w instytucjach finansowych władze śledcze roztoczyły baczną pieczę nad okienkami kasowemi w bankach.

Dwaj panowie F. byliby uszli z rąk poszkodowanego p. Landaua, gdyby nie interwencja wywiadowcy. Aresztowano ich.

Będzie w policji robota: trzeba zawiadomić kilkanaście urzędów policyjnych w kilku krajach, że bracia Zygmunt i Hersz Leon Finkelstein są pod kluczem. (g)

Złodziej jadł, pił i spał

przez cały tydzień w cudzem mieszkaniu.

57-letni Roman Gałązka, złodziej recydywista, przez długie lata kradł tak, jak się kradnie zawsze: ukradkiem, to tu to tam, skradł za setki, sprzedał za grosze, żył marnie, często w więzieniu i tak w kółko.

Jest w handlu system, który się nazywa „z ręki do ręki". Kupuje się tylko, tyle, ile potrzeba na dziś. Jutro znów się kupi tylko na dziś. Kupcy tego handlu nie lubią, gdyż wyklucza on pośrednictwo.

Gałązka postanowił też zakosztować tego systemu nabywania, raczej kradzenia. Poco kraść palto, sprzedawać je i za osiągnięte grosze kupić sobie kawałek chleba lub wódeczności z zakąską, kiedy można odrazu dostać się do jedzenia, jeść i pić na miejscu, u samego żłoba.

Gałązka wiedział, że p. Bekerowa z ulicy Źródłanej 5 wyjechała na letnisko. Gałązka wiedział, że p. Bekerowa jest gospodynią zapobiegliwą, że zawsze ma pełne skrzynie i że w jej mieszkaniu można **tłusto zjeść, miękko się wyspać i słodko wypić.**

Gałązka, pod nieobecność pani domu dostać się do mieszkania, zamknął je na klucz ażeby je uchronić przed złodziejami połączył klamkę z prądem elektrycznym i dał napis ostrzegawczy z frontu:

„Ostrożnie — wysokie napięcie. Grozi śmierć!"

i spokojnie wziął się do mieszkania.

Gałązka mieszkał już przez 6 dni u p. Bekerowej. Spał w jej pościeli, jadł z jej szpiżarni i pił z jej zapasów...

Siódmego dnia przyjechała gospodyni. Nie zważała na kartkę. Myślała, że to żart. Śmiało chwyciła za klamkę. Rażona, lekkim zresztą, prądem, odskoczyła i

podniosła krzyk na cały dom.

Gałązka tymczasem szykował się do odwrotu. Wiedział, że zbliża się koniec jego kradzieży z „Rąk do ust". Był przez chwilę pomiędzy ustami, a brzegiem puharu: czy zabrać tobół naszykowany, czy wiać tak, jak stał: jeszcze niezupełnie ubranym. Nie chciał się zrzec tobołka.

Wyskoczył z nim przez okno. Złapano go.

Pani Bekerowa liczy braki: **wszystko wypite, wszystko zjedzone, mieszkanie w nieporządku. Działo się to 14 czerwca.**

Wczoraj był sąd. Gałązka przez rok nie będzie potrzebował się troszczyć o utrzymanie. (g).

Komunikat.

Związek Pracowników Umysłowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Oddział w Łodzi) pragnie przyjść z pomocą, bezrobotnym i wyeksmitowanym pracownikom umysłowym, urządza zabawę ogrodową w ogrodzie „Sielanka" przy ul. Pabjanickiej nr. 59, w dniu 24-go lipca 1932 r., urozmaicona różnemi niespodziankami. Wejście do ogrodu od godz. 9 rano.

Całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych Z.Z.P.

PLAGA ROBACTWA.

Wiadomo, że robactwo, szczególnie w porze letniej, jest najniebezpieczniejszym wrogiem ludzkości. Do walki z robactwem, wśród innych, mniej lub więcej skutecznych środków — dominuje wypróbowany i uznany w całym świecie za najskuteczniejszy „MORTIN". „Mortin", jako najradykalniejszy do tępienia pluskiew, pcheł, karaluchów, much, moli i innych pasożytów — ma tę wielką zaletę, że nie zawiera żadnych szkodliwych dla zdrowia ludzkiego substancji. „MORTIN" działa najskuteczniej, zaś tania cena czyni go dostępnym i nieodzownym środkiem w każdem gospodarstwie.

HELENÓW.

W sympatycznym parku „Helenów", cieszącym się stale dużem powodzeniem, odbędą się dziś, w środę oraz jutro, w czwartek, o godz. 9 wieczorem występy artystyczne.

Znakomity król humoru Marek Marski, mistrz gwizdu, znany już publiczności łódzkiej ze swych poprzednich występów gościnnych, świetnie bawi publiczność, nagradzającą go niemilknącemi oklaskami. Pierwszorzędny duet taneczny Sollari dopełnia całości tych udanych występów.

Ostatni wysiłek mięśni i szczyt zdobyty...

Jeszcze jedno mocne podciągnięcie się na linach... Jeszcze parę stopni wyrytych w twordej skale kilofem... i szczyt zdobyty.

Zwycięstwo jest wspaniałe i upajające.

Zwycięstwo warte walki nerwów i mięśni z tym niepokonanym prawie olbrzymem-górą.

Organizm turysty pokrzepiony orzeźwiającemi cukierkami Amol lub kąpielą z rozpuszczonym w niej w kilku kroplach Amolem zwycięży każdą przeszkodę. 1—27

Mieszkania bez odstępnego

są do wynajęcia prawie w każdym domu.—Znaczna zniżka komornego w nowych domach. — Brak amatorów na mieszkania.

Kryzys „zlikwidował" głód mieszkaniowy.

(s) Od szeregu miesięcy obserwujemy zastanawiające zjawisko w dziedzinie mieszkaniowej w Łodzi. Z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień niemal zachodzą pod tym względem zmiany, które do niedawna jeszcze były nie do pomyślenia.

Jeszcze niedawno skarżyliśmy się wszyscy na potworne stosunki mieszkaniowe, panujące w miastach. Mieszkan wolnych nie było zupełnie. Nie można nawet było o tem marzyć. Nowych domów nie budowano, a niewielka ilość mieszkań, przybywająca z roku na rok, skwapliwie była rozchwytywana, bez ogiądania się na niepomiernie wysokie komorne. Gdy ktokolwiek zamierzał wynająć mieszkanie, musiał zwracać się do pośredników, którzy posiadali niejako monopol w tej dziedzinie i za odpowiednio wysokie, niekiedy aż nadto wysokie, odstępne, proponowali lokale.

W stosunkach budowlanych w Łodzi nic się nie zmieniło. A mimo to bserwujemy zjawisko, że z każdym niemal dniem

wzrasta podaż wolnych mieszkań,

z każdym dniem ukazuje się w prasie większa ilość ogłoszeń, oferujących wolne mieszkania, pośrednicy i biura mieszkaniowe zasypywane są ofertami.

Zjawisko to datuje się już od dłuższego czasu, ale to, co się dzieje w ostatnich miesiącach, przekracza najśmielsze wyobrażenia. Doszło już do tego, że

padaż w znacznym stopniu przekroczyła popyt.

Na mieszkania niema amatorów.

Ludzie, którzy pragną wynająć obecnie mieszkanie, mają tak wielki wybór, jakiego nie było od czasu wybuchu wojny. Nie tylko większych, ale i mniejszych mieszkań jest teraz poddostatkiem Właściciele domów z utęsknieniem oczekują amatorów na mieszkania, które stoją pustkami. A odstępne, owa zmora wojenna, która gnębiła wszystkich, zanika stopniowo niemal całkowicie, narazie zaś doszło do minimum.

Jeszcze przed kilku laty za mieszkanie 3—4 pokojowe płacono odstępne w wysokości 800—1000 dolarów. Dziś zapomniano o takich sumach. Dziś o odstępnem mówi się nieśmiało. Jeśli lokator da — dobrze, a jeśli nie da,

niechał tylko płaci punktualnie komorne

Dopiero wczoraj doniesiono nam, iż za mieszkanie 4-pokojowe przy ulicy Piotrkowskiej, front, II piętro, które nadto ma niskie komorne przedwojenne, zapłacono tytułem odstępnego

100 dolarów czyli niecałe 900 złotych.

Znany nam jest jeszcze inny wypadek że właściciel pewnego domu na ul. Piotrkowskiej pragnie wynająć mieszkanie 5-pokojowe już od dłuższego czasu i nie może znaleźć amatora. Dom stoi w pierwszorzędnym punkcie ulicy Piotrkowskiej, mieszkanie mieści się z frontu, ma wszelkie wygody, windę. Początkowo zredukowano odstępne do minimum, później zupełnie zrezygnowano z odstępnego, jeszcze później właściciel domu zredukował komorne poniżej ceny przedwojennego — mimo to

amatorów na mieszkanie niema,

albowiem komorne jeszcze jest dość duże, a i podatku od zbytku mieszkaniowego nikt nie chce płacić.

Uległy też radykalnej zmianie stosunki w nowych domach. Nie żądano tam nigdy odstępnego, ale kazano sobie płacić komorne za kilka lat z góry. Już w ubiegłym roku zredukowano te żądania do komornego za rok z góry. Dziś można wynająć mieszkanie w nowym domu, gdy się zapłaci za trzy miesiące zaledwie. A jeśli ktoś daje nadto gwarancję, otrzyma mieszkanie

bez uprzedniej wpłaty.

Komorne w nowych domach zostało zredukowane w ciągu ostatnich sześciu miesięcy o 15 do 30 procent. Mamy do zanotowania wypadek, gdy wynajęto w ubiegłym tygodniu mieszkanie 3-pokojowe w nowym domu w śródmieściu za sumę 175 złotych miesięcznie, podczas gdy za to samo mieszkanie jeszcze przed dwoma laty żądano 235 złotych miesięcznie.

Przyczyny tego zjawiska są wszystkim aż nazbyt dobrze znane.

Ludzie nie mają pieniędzy i nie mogą płacić.

Dziś żadne młode małżeństwo nie wstydzi się zamieszkać w pokoju przy rodzinie, gdy dawniej nie mogło sobie wyobrazić swego pożycia inaczej, jak w 2—3 pokojowem mieszkaniu. Jeśli dostaną tanie mieszkanie, wynajmują. Jeśli nie — narazie wystarczy im jeden pokój. I to właśnie musiało spowodować radykalny zwrot w stosunkach mieszkaniowych. Do niedawna jeszcze uciekali wszyscy z dużych mieszkań, szukając małych. Duże mieszkania taniały, a małe szły w górę. Dziś uciekają ludzie nawet z małych mieszkań. **Można mieszkać byle gdzie — byle tanio.** Ambicje poszły w kąt. Ważniejszą jest dziś kwestją zawartość portfela.

I coraz częściej, jak za dawnych przedwojennych czasów, spotyka się na bramach domów napisy „Mieszkanie X-pokojowe do wynajęcia". Głód mieszkaniowy zdaje się być zlikwidowany. Ale warunki, w jakich likwidacja ta się odbywa, są bardzo niezdrowe i symptomatyczne dla czasów obecnych.

KTO MA Z CZEGO ŻYĆ

nie może korzystać z funduszy bezrobocia, chociażby był ubezpieczony i stracił zajęcie.

Należy zawczasu pomyśleć o zimie.

Został opublikowany tekst ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uwzględniający ostatnie zmiany wprowadzone do tej ustawy przez nowelę z dnia 17 marca 1932 r., ogłoszoną w Dzienniku Ustaw nr. 39, poz. 399 z bieżącego roku, która weszła w życie z dniem 11 lipca r.b.

Jest to już siódma zkolei ustawa, wydanej w dniu 18 lipca 1924 r., której wielokrotna nowelizacja pochodzi z konieczności stałego korygowania prawa przez życie i zdobywane doświadczenie. Ostatnia zmiana nosi jednak

wybitne piętno oszczędnościowe

dla instytucji funduszu bezrobocia i jest tą koniecznością oszczędności niewątpliwie spowodowana.

Zasadnicza zmiana wprowadzona przez nowelę polega na tem, że

został przedłużony termin t. zw. wyczekiwania.

Według bowiem ostatnio obowiązującego brzmienia, prawo do zasiłków posiadali robotnicy, którzy przez 20 tygodni w ciągu roku poprzedzającego ich zwolnienie pozostawali w stosunku najmu pracy. Obecnie okres ten został przedłużony do 26 tygodni, które robotnik winien przepracować w ciągu 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków.

Ponieważ zdarzało się niejednokrotnie, że z zasiłków korzystali ludzie, posiadający majątek osobisty lub poważne źródła dochodu ubocznego, niezwiązanego z ich pracą najemną, został wprowadzony przepis,

pozbawiający prawa do zasiłków tych, których głównem źródłem utrzymania nie jest praca najemna.

Postanowienie to jest tembardziej słuszne i celowe, jeśli zważymy, że w dzisiejszych warunkach fundusz bezrobocia przestał być instytucją ubezpieczeniową w dosłownem tego znaczeniu.

Korzystając z ogromnych, wielomiljonowych dopłat skarbu państwa, fundusz bezrobocia jest instytucją społeczną która oczywiście może ponosić wydatki jedynie na rzecz rzeczywiście potrzebujących.

Uległa również zmianie w duchu oszczędnościowym

sprawa przyznawania zasiłków robotnikom częściowo zatrudnionym.

Ustawa przewidywała, że minister pracy i opieki społecznej może przyznać także, odpowiednio zmniejszone zasiłki tym robotnikom, których zarobek tygodniowy nie przekracza zarobku za 3 dni pracy. Obecnie zostało dodane zastrzeżenie, że może to nastąpić, o ile wydatki na te zasiłki znajdują pokrycie w ramach budżetu funduszu bezrobocia. Zmiana ta wprowadza niewątpliwie celowy pierwastek przewidywania i planowości w tej coraz większej dziedzinie wydatków państwowych, choć można wyrazić obawy, że przy obecnych bardzo szybkich zmianach położenia gospodarczego, uchwycenie wszystkich możliwości będzie niejednokrotnie niezmiernie trudne.

Wysokość wkładek pozostała bez zmiany i wynosi 2 proc, z których 1,5 proc. płaci pracodawca, a 0,5 proc. robotnik. Natomiast została ustalona nowa wysokość składki za robotników sezonowych w wysokości 4 proc., płacona w połowie przez pracodawcę i przez robotnika, przyczem minister pracy i opieki społecznej

może zwolnić od obowiązku ubezpieczenia robotników, pracujących krócej niż 6 miesięcy,

a przy robotach meljoracyjnych 8 miesięcy, w ciągu roku.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej z całokształtu wprowadzonych zmian wynika charakter oszczędnościowy tej noweli. Obok tego dostrzegamy również chęć ustawodawcy do dopasowania zabezpieczenia do realnych potrzeb z uwzględnieniem realnych możliwości.

Nie będą więc otrzymywali zasiłku bezrobotni, którzy znajdują możliwości utrzymania w posiadanym dochodzie czy majątku. Zasiłek dla pozbawionego pracy jest obliczany przy założeniu, że jego zarobek nie przekracza 6 zł., choćby składki płacone były od sumy większej. I tu znów nie można mieć zastrzeżeń, co do takiego ujęcia problemu wypłaty zasiłku, gdyż, jak słusznie mówi już sama nazwa ustawy, są to przepisy prawne o „zabezpieczeniu" na wypadek bezrobocia i zasiłek jest pewnem świadczeniem społecznem, a nie rentą ubezpieczeniową.

Uwzględniona pozostaje w dalszym ciągu szeroko zasada dodatków rodzinnych, które dla bezrobotnego, obarczonego rodziną złożoną więcej, niż z 5 osób wynoszą 20 proc., stanowiąc razem z zasadniczym zasiłkem połowę normalnego wynagrodzenia.

Intensywna działalność komitetu do spraw walki z bezrobociem, prowadzona i obecnie bez przerwy, przedewszystkiem nad gromadzeniem funduszów na miesiące zimowe, najcięższe dla bezrobocia, daje rękojmię, że oszczędności poczynione w omawianej ustawie, nie odbiją się nekorzystnie na warstwie pracowniczej, przynosząc instytucji funduszu bezrobocia realne podstawy egzystencji i tworząc podwaliny samowystarczalnej gospodarki.

Wycieczka „Biegiem Wisły".

Organizowana przez Żyd. T-wo Krajoznawcze w Polsce Oddz. w Łodzi, 10-ciodniowa wycieczka statkiem „Biegiem Wisły", wyruszająca dnia 31 lipca rb. wzbudziła wielkie zainteresowanie zarówno ze względu na atrakcyjność podróżowania drogą wodną jak i na taniość wycieczki dostępnej dla wszystkich.

Stołeczne miasto Warszawa, malowniczy Płock, stary Włocławek, słynny zakład kąpielowy Ciechocinek, stary gród Toruń, bogaty w zabytki Gdańsk, kąpielisko morskie Sopoty oraz imponujący swym rozrostem port polski — Gdynia i półwysep Hel — o to punkty, które dadzą zwiedzającym różnorodność wrażeń. Trzydniowy odpoczynek w Karwi nad Bałtykiem, położonej w sąsiedztwie lasów i posiadającej najpiękniejszą plażę, zakończy tę wysoce interesującą wycieczkę.

Informacyj udziela i przyjmuje zapisy sekretarjat T-wa, Wólczańska 35, codziennie od godz. 20 do 23 prócz sobót i niedziel.

Z igły widły...

—o—

Zamach, którego nie było

czyli historia o pękniętej szybie.

(B) Wczoraj wieczorem w Łodzi kolportowana była pogłoska o rzekomym „zamachu" na jednego z wielkich tutejszych przemysłowców p. K.

„Zamach" ten w świetle faktów przedstawia się następująco:

P. K. powracał samochodem do domu Kiedy samochód przy zbiegu ulic Głównej i Targowej wjeżdżał w ul. Targową, jakiś roztargniony przechodzeń nie usłyszał sygnału auta i omal nie wpadł pod maszynę. W ostatniej sekundzie szoferowi udało się zatrzymać auto, które tylko zlekka szarpnęło przechodnia błotnikiem. Zdenerwowany a omal nie przejechany człowiek trzymaną w ręku laską począł grozić szoferowi i w wielkim ferwerze uderzył w szybę, która pękła. Przestraszony swym czynem przechodzeń uciekł, zaś przemysłowiec pojechał dalej do domu.

Oto wszystko. Wypadek był tak drobny, że nie złożono nawet zawiadomienia w policji. Mimo to stugębna fama snuła już na ten błahy temat najfantastyczniejsze domysły i pogłoski.

Pożegnanie polskiej ekspedycji polarnej

Wspominaliśmy już w niedzielnym numerze, że odbyło się pożegnanie Pierwszej Polskiej Ekspedycji Polarnej. Była to uroczystość jedyna w swoim rodzaju—garstka uczonych, fanatyków wiedzy, gotowa ponieść największe trudy i nawet śmierć w krainach lodów, byle przysporzyć nauce materjału i uzyskać nowe zdobycze wiedzy. Polska może być dumna, że wstępuje w szranki tej szlachetnej walki o zdobycze naukowe. W wycieczce biorą udział pp.: dyr. Państwowego Instytutu Meteorologicznego Ligon (obywatel szwajcarski), inż. Czesław Jacek Centkiewicz, inż. Jan Gurtzman, Wł. Łysakowski i St. Siedlecki. Wyprawa potrwa rok i miesiąc.

Podczas pożegnania, odbyło się poświęcenie tablicy wyprawy, na której widnieje skromny napis: **Polska wyprawa polarna 1932—1933 r.** i skromny orzeł polski.

Po poświęceniu przemawiali kolejno: wicekomisarz Rządu p. Bederski, del. Ministerstwa Oświaty, Wojciech Przybyłowicz, dyr. Urzędu Morskiego, inż. Łęgowski, p. Rummel, imieniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz kpt. Majewski, kierownik Wydz. Opieki Społecznej przy Komisarjacie Rządu w Gdyni. Wszystkie przemówienia podkreślały ważność wyprawy, doniosłość celu i bohaterstwo jej członków. Odpowiedział na przemówienia dyr. Ligon, po polsku. Widać było, wiele wysiłku kosztuje dzielnego uczonego przyswojenie sobie naszego języka nad którym usilnie pracuje. Oto co powiedział dyr. Ligon: „Jedziemy na daleką północ, w mroki nocy podbiegunowej, aby postawić tam pomnik nauki polskiej, aby zamanifestować, że nauka polska jest godna stanąć w szeregu innych wielkich państw. Jestem pewny, że wyniki naukowe i praktyczne badań na Wyspie Niedźwiedziej, będą miały ogromne znaczenie dla żeglugi morskiej, powietrznej, radjotelegrafji i dla przewidywania pogody.

Tam na odległej wyspie polarnej, podciągniemy flagę polską obok norweskiej, wysoko na gwieździste niebo... — Polska może być dumna, że wysyła swoich synów tak daleko, między białe niedźwiedzie, między zimne skały, omywane falami Oceanu Lodowatego, aby głosić tam chwałę nauki polskiej.

Na tem miejscu, dziękuję władzom państwowym, które mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, pomyślały o przysporzeniu nauki polskiej i przyszły nam z pomocą. W szczególności zaś dziękuję Pp. Ministrom Spraw Zagranicznych, Wojskowych, Komunikacji i Oświaty, za pomoc finansową i sprzęt techniczno-gospodarczy. — Niech żyje Polska!"

Po skończonej uroczystości, odpłynęli na s. s. „Polonja", udając się na wycieczkę do północnych fjordów Norwegji. Życzymy szczerze polskiej wyprawie polarnej powodzenia, niech pamiętają, że podczas tych długich, ciemnych podbiegunowych miesięcy nie zapomnimy o nich i, że wierzymy, iż witać ich będziemy jako zwycięzców.

Pułk. Sławek na urlopie

Rozmowa naszego spółpracownika z b. premjerem na statku „Polonja"

W sobotę, na s. s. „Polonja" odpłynęło 670 pasażerów na fjordy Norwegji. Na pokładzie zauważyliśmy b. premjera Sławka. Ubrany w jasne tennisowe spodnie ma wyraz beztroski i wesoły.

— Dzień dobry panu pułkownikowi mówi nasz sprawozdawca — jak zapowiada się wycieczka?

Prezes B. B. W. R. uśmiecha się przyjaźnie:

— Dzień dobry panu, co, może wywiadzik? Niech pan pamięta, że jestem na urlopie.

— Broń Boże, chciałem zapytać tylko, jak panu pułkownikowi podoba się słońce?

— Cudowne — prezes Sławek śmieje się radośnie. — Wie pan, że gdy wyjeżdżam na urlop, zmieniam się w młodzieńca. Człowiek ma pyszny humor, wilczy apetyt, nie myśli o niczem i cieszy się z tego, że widzi morze, polski statek, że oddycha świeżem powietrzem i wogóle, że żyje.

Minister Jędrzejewicz jest w niemniej dobrym humorze. Wycieczka zapowiada się świetnie. Pułkownik Bałaban, d-ca Żandarmerji, ma może źdźiebko za ciasną kabinę, ale cóż byłby wart urlop bez drobnych przeciwności.

Możemy śmiało powinszować Linji Gdynia—Ameryka pomysłu wycieczek

Strejk w fabryce „Strem"

wybuchł w dniu wczorajszym

Sosnowiec, 19 lipca.

W dniu dzisiejszym wybuchł strejk w fabryce wyrobów chemicznych „Strem" w Strzemieszycach. Strejk wybuchł wskutek obwieszczenia dyrekcji o przeprowadzeniu reorganizacji systemu udzielania świadczeń socjalnych z dn. 1 sierpnia rb. Według nowych zarządzeń, świadczenia socjalne oraz dodatki mieszkaniowe nie będą wypłacane ryczałtem, lecz na zasadzie przepracowanych dniówek. Wobec tego, że robotnicy zatrudnieni w tej fabryce, pracują obecnie po 3 dni w tygodniu, świadczenia te będą tem samem zredukowane do połowy.

W najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

Również w fabryce armatur Kraupego w Sosnowcu wybuchł dzisiaj strejk protestacyjny z powodu wypowiedzenia stosunku pracy robotnikom. Według nowych warunków płace mają być zredukowane o 15 proc. Robotnicy zaprotestowali przeciwko temu, a to tembardziej, że wypowiedzenie nastąpiło w poniedziałek, a nie — jak dotychczas praktykowano — w sobotę. Naskutek interwencji inspektora pracy który wyznaczył konferencję w tej sprawie na dzień 26 bm., robotnicy przystąpili do pracy.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie, przy tendencji przeważnie mocniejszej. Jedynie dewizy na Szwajcarję wykazały niewielkie osłabienie. Dolar gotówkowy oficjalnie notowano dziś po 8.87. Wypłatę telegraficzną na New Jork notowano po kursie 8.928. Kursy dewiz notowano: New Jork 8.923, Londyn 31.80—31.75, Paryż 34.99, Praga 26.41, Sztokholm 161.50, Oslo 160. Szwajcarja 173.90, Holandja 359.70, Belgja 123.90. Drobne tranzakcje dewizowe, a z tego powodu nienotowane, zawarto na Gdańsk po 173.90, oraz wypłatę telegraficzną na Włochy 145.70. W tranzakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 212.10. W obrotach prywatnych za marke niemiecką w gotówce płacono po 210.50, za funt sterling w gotówce po 31.90, za dolar gotówkowy po 8.90, a w drobnych odcinkach po 8.89. Na prywatnym rynku metalowym podaż złota w dalszym ciągu bardzo duża, przy braku odbiorców, co wpływa na dalsze osłabienie kursów rubla i dolara złotego. Dziś za dolara złotego płacono po 8.94, a za rubla złotego po 4.72, rubel srebrny 1.46, bilon 0.60.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym sytuacja nie uległa większej zmianie. Daje odczuwać się wybitny nastrój wakacyjny. Zanotowano oficjelnie jedynie kurs akcyj Banku Polskiego po 71.50—72. Z innych akcyj przeprowadzono tylko drobne tranzakcje, które z tego powodu nie były notowane oficjalnie, a mianowicie Rudzkim po 4.50, natomiast za Warszawski Cukier chciano płacić po 18.15, za Lilpopy po 10.50, za Modrzejowy po 2.10, za Pociski po 1.70, za Starachowice po 6.

PAPIERY PROCENTOWE. — Na giełdzie państwowych papierów procentowych tendencja niezmieniona. Mocniej nieco kształtowały się kursy zwykłej pożyczki inwestycyjnej i 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Największe obroty ześrodkowały się koło dolarówki i 3 proc. budowlanej. Kursy notowano: 3 proc. poż. budowlana 36—35.85—36, 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 84.50, dolarówka 47.60—47.50—47.60, 7 proc. stabilizacyjna 47.25—47.75—47. Listy zastawne i obligacje Banku Rolnego i B. G. K. bez zmiany, a 8 proc. oblig. B. G. K. budowlane 1-sza em. 93. Drobne tranzakcje zawarto 4 proc. inwestycyjną po 98. 75 a 7 proc. poż. stabilizacyjną w odcinkach po 100 dol. po 53. Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych największe obroty, jak zwykle skoncentrowały się przy 8 proc. L. Z. m. Warszawy. Poszukiwane były 4 i pół proc. Listy ziemskie i Miejskie. Natomiast 4 i pół proc. Ziemskie 35, 4 i pół proc. m. Warszawy 45.75, 5 proc. Warszawy 47.25—47, 8 proc. m. Warszawy 55.50—55.25, 8 proc. Częstochowy 50.25, 8 proc. m. Kalisza 52. 10 proc. Lublina 55.25, 10 proc. Siedlec 50.75. — Drobne tranzakcje, a z tego powodu nienotowane zawarto: 4 i pół proc. Listy Zast. Ziemskie Wileńskie po 25, 4 i pół proc. Warszawy w odcinkach po 500 zł. — po 47.25, w odcinkach po 200 zł. — 86, w odcinkach po 100 zł. — po 87, w odcinkach po 50 zł. — po 88, 8 proc. m. Warszawy w odcinkach po 1000 zł. po 56. 8 proc. m. Piotrkowa po 60, 5 proc. m. Warszawy w odcinkach po 200 zł. — po 59, w odcinkach po 100 zł. — po 60.50, 8 proc. m. Warszawy w odcinkach po 100 zł. — po 87.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. 6-ta emisja 34.50, 8-ma i 9-ta 31.50—31.15.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie nieco mocniejszym, w płaceniu 8.88 i pół, w żądaniu 8.89 i za większe odcinki 8.90. Materjału mało. Funt ponownie słabiej w płaceniu 31.50 i 31.70 w żądaniu. Frank francuski bez zmiany 35.10 w płaceniu i 35.20 w żądaniu, szwajcarski 174 do 175. Marka utrzymana przy kursie 211 w płaceniu i 211 i pół w żądaniu. Złoto przy słabej tendencji, ruble 4.75 do 4.78, dolary 8.95 do 8.97.

Listy zastawne łódzkie przy minimalnem zainteresowaniu 54 i pół w płaceniu i 55 w żądaniu. (c)

GIEŁDY.

AKCJE.

Bank Polski 71 i pół — 72.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 36 — 35.85—36
4 proc. inwestycyjna 94.50
4 proc. dolarowa 47.60—47.50—47.60
7 proc. stabilizacyjna 47.25—47.75—47.
4 i pół proc. ziemsk. zł. 35.—
4 i pół proc. m. Warszawy 45.75
5 proc. m. Warszawy 47.25—47
8 proc. m. Warszawy 55.50—55.25—56
8 proc. m. Częstochowy 50.25
8 proc. m Kalisza 52 —
10 proc. m. Lublina 55.25
10 proc. m. Siedlec 50.75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy York, 18 lipca. Loco 5.75, lipiec 5.61, sierpień 5.66, wrzesień 5.70, październik 5.76, listopad 5.83, grudzień 5.91, styczeń 5.93, luty 6.05, marzec 6.12, kwiecień 6.19, maj 6.26.

Nowy Orlean, 18 lipca. Loco 5.65, lipiec 5.74, październik 5.87, grudzień 5.97.

Liverpool, 18 lipca. Lipiec 4.46, sierpień 4.44, wrzesień 4.43, październik 4.43, listopad 4.44, grudzień 4.46, styczeń 4.48, luty 4.51, marzec 4.54, kwiecień 4.56, maj 4.59, czerwiec 4.61, lipiec 4.63.

Liverpool, 18 lipca. Bawełna egipska. Loco 6.00, lipiec 6.55, październik 6.72, listopad 6.78, grudzień 6.83, styczeń 6.89, marzec 6.99, maj 7.09.

Uper, 18 lipca. Lipiec 5.74, październik 5.78 listopad 5.78, grudzień 5.82, styczeń 5.84, marzec 5.90.

Brema, 18 lipca. Loco 6.96, październik 6.53, grudzień 6.64, styczeń 6.70, marzec 6.85, maj 6.94.

Aleksandrja, 18 lipca. Sakkelaridis: lipiec 12.88, listopad 13.39, styczeń 13.58, marzec 13.83. Aehmouni: sierpień 10.13, październik 10.25, grudzień 10.40.



Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zjazd kupców-detalistów
obradował w dniu wczorajszym w Warszawie.

W Warszawie odbył się zjazd rady centralnej związku kupców detalicznych W zjeździe wzięły udział delegacje wszystkich oddziałów prowincjonalnych związku. Po sprawozdaniu z działalności zarządu związku zjazd po kilkugodzinnych obradach uchwalił następujące rezolucje:

W sprawie świętowania niedzieli i godzin handlu rada kupiectwa detalicznego stwierdziła, że

otwarcie sklepów w niedzielę spowoduje dalsze obniżenie się poziomu handlu.

Rada więc kategorycznie przeciwstawia się wszelkim projektom, zmierzającym do uruchomienia handlu w dni świąteczne.

Godziny otwarcia i zamykania sklepów powinny być możliwie jednakowe dla wszystkich przedsiębiorstw. Dalej rada stwierdza, że zarządzenie władz administracyjnych często wkraczają w wewnętrzne sprawy handlu, a przedewszystkiem w dziedzinę kalkulacji cen, co koliduje z akcją rządu, zmierzającą do przyjścia z pomocą handlowi. Dlatego też rada upoważnia zarząd związku kupiectwa detalicznego do wystąpienia w tej sprawie w związku izb przemysłowo handlowych. Rada wzywa przedstawicieli sfer gospodarczych do wystąpienia na terenie sejmu o

zniesienie ustawy o walce z lichwą,

gdyż na podstawie tej ustawy władze administracyjne wkraczają w dziedzinę kalkulacji cen detalicznych.

Z kolei rada oświadczyła, że kupiectwo detaliczne zaniepokojone jest dużą rozpiętością cen artykułów przemysłu skartelizowanego i artykułów monopolowych a cenami artykułów sprzedawanych na wolnym rynku. Wysokie ceny artykułów skartelizowanych i monopolowych uniemożliwiają szerokim warstwom konsumentów nabywanie ich, co powoduje zastój w handlu detalicznym.

Względy eksportowe, podawane jako argument dla utrzymania wysokich cen na cały szereg artykułów przemysłowych, nasuwają kupiectwu detalicznemu szereg zastrzeżeń.

Dalej rada stwierdza, że izby przemysłowo-handlowe w pracach swoich poświęcają za mało uwagi zagadnieniu handlu detalicznego i zwraca się do prezydjum związku izb przemysłowo-handlowych z prośbą o powołanie w poszczególnych izbach

podkomisyj do spraw handlu detalicznego.

W sprawach podatkowych rada stwierdza konieczność zmniejszenia zryczałtowanego podatku od obrotu o 30 proc. gdyż ustalony on był na podstawie wysokich obrotów w czasie pomyślnej konjunktury. Dzisiaj w czasie zastoju i spadku obrotów uniemożliwia kupiectwu detalicznemu płacenie tego podatku i powoduje narastanie zaległości podatkowych, które następnie trudno ściągnąć. Jednocześnie rada zwraca się do ministerstwa skarbu o obniżenie podatku zryczałtowanego od artykułów monopolowych, gdyż artykuły te opodatkowone są obecnie podwójnie, t. j. raz w ryczałcie, a drugi raz przy pauszalizowaniu tego podatku.

Na zakończenie obrad rada dokonała wyboru zarządu centrali związku kupiectwa detalicznego.

Spór o ulgi celne
na importowane odpadki sztucznego jedwabiu.

Między przemysłem włókienniczym z jednej strony a fabrykami sztucznego jedwabiu powstał spór o wysokość stawek celnych na odpadki sztucznego jedwabiu. Jak wiadomo, przemysł włókienniczy jest zdania, że krajowe fabryki sztucznego jedwabiu nie są w stanie dostarczyć takich ilości odpadków, któreby mogły pokryć zapotrzebowanie włókiennictwa. Wychodząc z tego założenia, przemysł włókienniczy domaga się wprowadzenia ulg celnych na importowane z zagranicy odpadki sztucznego jedwabiu.

Sprawa ta była ostatnio przedmiotem szczegółowych rozważań związku przemysłu chemicznego, który doszedł do wniosku, iż zajęte przez przemysł włókienniczy stanowisko jest niesłuszne i polega najprawdopodobniej na nieporozumieniu. Zdaniem związku przemysłu chemicznego, jeszcze do niedawna zapotrzebowanie na odpadki sztucznego jedwabiu było minimalne, dopiero od połowy roku ubiegłego wzrosło wewnętrzne zapotrzebowanie na odpadki, a to wskutek tego że zainteresował się niemi łódzki przemysł włókienniczy, z uwagi na obecne wymagania mody.

W dążeniu do pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego przemysł sztucznego jedwabiu zaniechał mniej więcej przed rokiem eksportu odpadków sztucznego jedwabiu, ale rezultat był taki, że olbrzymie ilości odpadków pozostały na składach, tak że później należało je sprzedać zagranicę po cenach wyjątkowo niekorzystnych. (c)

Termin ulgowy
dla nabywania świadectw przemysłowych.

(F) Jak się dowiadujemy, związek izb przemysłowo - handlowych wdrożył kroki w ministerstwie skarbu, celem przedłużenia okresu ulgowego przy nabywaniu świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, które w związku z akcją zwalczania bezrobocia, zatrudnią większą ilość robotników.

Odpowiedni okólnik ministerstwa skarbu, przewidujący te ulgi okres ulgowy ustanowił do dnia 1 lipca. Związek izb przemysłowo-handlowych uważa, że całokształt względów gospodarczych przemawia za dalszą prolongatą tego okresu ulgowego i z tego względu zabiega w ministerstwie skarbu o przedłużenie na dalszych 6 miesięcy.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 503 tony, w tem żyta 220. Notowano za 100 klg. parytet wagon — Warszawa, w ładunkach wagonowych. handlu hurtowym: żyto 20—20.50, pszenica jednolita 25—25.50, zbierana 24—24.50, owies jednolity 24.50—25, zbierany 22—23, jęczmień na kaszę 19.50—20, groch polny 28—31, „Victoria" 29—33, łubin niebieski 15—16, żółty 20—22, siemię lniane 27—29, mąka pszenna luks. 43—48, pszenna 4/0 38—43, żytnia pytlowa 35—37, razowa i sitkowa 29—30, otręby pszenne szale 13.50—14.50 pszenne średnie 13—13.50, żytnie 13—13.50, kuchy lniane 20—21, rzepakowe 17—17.50, słonecznikowe 17—17.50.

Upadłości i układy.

Firm „Meyer Strauch" wyrób towarów włókienniczych, półjedwabnych i wełnianych w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 38, w końcu 1929 r. znalazła się w trudnościach płatniczych i z tego powodu uzyskała odroczenie wypłat na trzy miesiące, a następnie po zarządzeniu otwarcia postępowania układowego, wobec stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej i masowej niewypłacalności odbiorców, przeprowadziła z wierzycielami układ na podstawie którego zobowiązała się spłacić 50 procent swych należności w ciągu 2 lat.

Tymczasem, mimo zawartego układu, firma doszła do wniosku, iż nie uda się jej spłacić zredukowanych należności wierzycieli, i dlatego w końcu maja 1931 roku zmuszoną była prosić sąd o ogłoszenie sobie upadłości.

Z bilansu firmy w przeddzień ogłoszenia upadłości wynikało, iż aktywa wynosiły 55.729 złotych, passywa zaś 240.056 zł.

W toku postępowania upadłościowego w wyznaczonych terminach sprawdzenia wierzytelności zgłosiło swoje pretensje 43-ch wierzycieli nieuprzywilejowanych na sumę 147.332 zł. oraz 5-ciu z przywilejem na 18.061 zł.

W dniu 25 czerwca r. b. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli, na którem syndyk tymczasowy złożył sprawozdanie ze stanu upadłości, poczem adw. Menkes w imieniu upadłej firmy wyjaśnił przyczyny niewypłacalności jej, co wierzyciele przyjęli do wiadomości, jednocześnie uznając upadłą firmę za usprawiedliwioną w zawieszeniu wypłat.

Po załatwieniu wszystkich wstępnych formalności pełnomocnik upadłej firmy zaproponował wierzycielom układ na 15 proc. bez procentów i kosztów, płatnych w 3-ch ratach 10-miesięcznych przyczem zapłata 1-ej raty również miała nastąpić w 10 miesięcy od uprawocnienia się układu.

Na powyższe warunki układu wyraziło zgodę 37 wierzycieli, których pretensje zgłoszone wynosiły 117.815 zł., a oponował tylko jeden, a mianowicie firma „Karol T. Buhle", należność którego wynosiła 7.840 zł., wobec czego sedzia komisarz masy, sędzia handlowy Seiplet uznał układ za prawnie zawarty i przedstawił sądowi do zatwierdzenia.

Nikt z wierzycieli w terminie ustalonym nie zgłosił sprzeciwów piśmiennych na powyższy układ, a sprawę rozpoznawał sąd w dniu 15 lipca r. b.

Po wysłuchaniu dodatkowego sprawozdania syndyka, sąd postanowił **układu nie zatwierdzić, uważając go za krzywdzący interesy wierzycieli, a w motywach wyroku odmawiającego zatwierdzenia układu powołał się przedewszystkiem na znaczną różnicę warunków układu, między układem zawartym w nadzorze (na 50 proc.), a obecnym w upadłości (na 15 proc.).**

W tym samym dniu rozpoznawano sprawę upadłości **Mojsze Cendera,** właściciela sklepu manufaktury przy ulicy Nowomiejskiej 27, ogłoszoną na początku lipca r. b. na żądanie wierzyciela.

Względem upadłego przy ogłoszeniu upadłości zastosowano przymus osobisty, wobec stwierdzonych cech podstępnego bankructwa, dopiero po miesiącu na skutek starań rodziny upadłego i zgody wierzycieli zwolniono go z aresztu za wydaniem listu glejtowego

Jako jedyne aktywa w masie przyjęto **meble upadłego,** oszacowane na 1.138 zł. oraz protesty na 5.000 zł.

Do masy zaś zgłosiło pretensje 3 wierzycieli na 7.482 zł. oraz 3 z przywilejem na 5.982 zł.

Na ostatecznem zebraniu wierzycieli w dniu 27 czerwca r. b. pełnom. upadłego adw. Glatter usprawiedliwił niewypłacalność upadłego, poczem zaproponował wierzycielom układ na 10 procent w 2 ratach półrocznych po 5 proc. każda.

Wobec jednakże braku zgody pełnom. wierzycieli adw. Ejsnerowicza, na powyższe warunki układu, zawarty został związek wierzycieli, celem którego będzie likwidacja aktywów masy przez licytację i podział między wierzycieli.

Na syndyka ostatecznego wybrano wierzyciela Samuela Spitza.

Sąd uchwały wierzycieli zatwierdził.

Wieści gospodarcze

AUSTRJA UTRZYMA „GOLDSTANDARD"

Austrjackie sfery bankowe zapewniają, że kierownictwo Banku Narodowego nie zgodzi się na propozycję Anglji w sprawie porzucenia przez Austrję parytetu złota. Bank emisyjny stosować będzie natomiast nadal ograniczenia w przydziale dewiz i uprawiać politykę deflacyjną.

EMISJA BONÓW SKARBOWYCH CZTEROKROTNIE PRZESUBSKRYBOWANA.

Ministerstwo skarbu U.S.A. komunikuje, że wyłożona w dniu 13 lipca emisja bonów skarbowych na sumę 75.278.000 dol. została prawie czterokrotne prezsubskrybowana, zapisy bowiem wynosiły 273.658. 000 dol. Przeciętny kurs emisyjny wynosi 99.90 proc.

DALSZE OGRANICZENIE PRODUKCJI CYNKU.

W tych dniach zakończyła swe obrady w Ostendzie międzynarodowa konferencja producentów cynku. Konferencja uchwaliła ograniczenie produkcji o dalsze 10 proc. ograniczenie od 1 grudnia w 1931 wynosi 50 proc. i przedłużenie Międzynarodowego Kartelu Cynkowego do 31 grudnia br.

UPADŁOŚĆ BERNARDA LEINWEBERA.

Lista załamujących się pod naporem kryzysu, niemieckich kolosów produkcyjnych powiększyła się znowu przez upadłość istniejącego w Berlnie od r. 1888 wielkiego domu konfekcyjnego Bernard Leinweber. Zobowiązania przekraczają sumę milj marek. Firma ta walczyła już od dłuższego czasu z wielkiemi trudnościami. Przed rokiem podjęte zostały rokowania z szeregiem większych dostawców, którzy zgodzili się na sprolongowanie swych należności. W obszernem sprawozdaniu, złożonem sądowi, firma podkrśla, że obroty jej w porównaniu z r. 1929 spadły o blisko 50 proc. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa wynosi miljon marek.

USTĄPIENIE PRZESA R. FINANCE CORP.?

Donoszą z New Yorku, że M. Eugene Meyer zamierza w najbliższym czasie ustąipć ze stanowiska prezesa Reconstruction Finance Corporation. Przyczyną zamierzonego zgłoszenia dymisji jest podobno zbyt liberalna polityka kredytowa rządu i obawa prezesa ażeby wskutek tego nie rozpoczął się znowu okres krachów bankowych w Ameryce.

PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY.

Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem. 60-letni las.
Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Bełchatowa i z powrotem
Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już zostało zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie.
Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd, informacyj udzielają:
1) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
2) w Łodzi biuro Inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36 tel. 141-95.
3) w Kolumnie willa Jakubowicza róg Łąkowej i Legionowej.
4) w Drużbicach administrator majątku. (Dom Władysława Adlera).
UWAGA: Pełnomocnik właścicielki w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacyj. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano.

Dr. I. CHAIN
choroby serca, elektrokardiografja
ordynuje w **KRYNICY**
Willa Nałęczówka
(obok nowych Łazienek) 30—2

Dr. A. Witoński
choroby serca i płuc
NAWROT 4, tel. 171-90
przyjmuje codziennie od 2—3 i na WIŚNIOWEJ GÓRZE (Willa Karmańskiego) u lek dent Żółtkowskiej od godz. 3-ej po poł. 30-2

Dr. med.
BERMAN
choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od od godz. 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Szymon Goldryng
Rentgenolog
powrócił
Południowa 9
30—2

Dr. N. HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Piotrkowska 10.
Telefon 245-21.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
W niedz. i św. od 10 do 1 rano
30—2

Doktór
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej
30 - 2

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter
inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

Do akt Nr. 1346 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 220, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Rozentala i składających się z 4 warsztatów mechanicznych tkackch, oszacowanych na sumę Zł. 1.300.—

Łódź, dnia 14 lipca 1932 r.
w/z Komornik (—) **A. KULAK.**

Do akt Nr. 1354 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 236, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Brzezińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 650.—

Łódź, dnia 14 lipca 1932 r.
w/z Komornik (—) **A. KULAK.**

Do akt Nr. E. 572 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 pułku Strz. Kan. Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rajmunda Wrzoska i składających się z 2-ch kadzi drewnianych, wykładanych wewnątrz ołowiem, lokomobili parowej na kołach. oszacowanych na sumę Zł. 2500—

Łódź, dnia 14 lipca 1932 r.
Komornik **ST. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 849 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 153, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Chądzyńskiego i składających się z samochodu półciężarowego marki „Ford", oszacowanego na sumę Zł. 3.000.—

Łódź, dnia 21 czerwca 1392 r.
w/z Komornik (—) **A. KULAK.**

Do akt Nr. 1727 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12. zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kasriela Milgroma i składających się z manufaktury, oszacowanej na sumę Zł. 900.

Łódź, dnia 16 lipca 1932 r.
Komornik **ADAM JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 1357 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 218, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Gońskiego i składających się z 4 warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę Zł. 1.870.—

Łódź, dnia 14 lipca 1932 r.
w/z Komornik (—) **A. KULAK.**

Do akt Nr. 1715 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Lewentala i składających się z manufaktury, oszacowanej na sumę Zł. 592 gr. 80.

Łódź, dnia 16 lipca 1932 r.
Komornik **ADAM JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 351 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi prz yul. Ogrodowej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji, Guci, Zeldy i Szmula Rozenbergów i składających się z wiader, kotłów, szpadli i innych wyrobów metalowych, oszacowanych na sumę Zł. 798.

Łódź, dnia 16 lipca 1932 r.
Komornik **ADAM JAROSZYŃSKI.**

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż, Komis, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MOTOR 6 k. na ropę, 2 tokarnie, wiertaczka, rewolwerka, transmisja z łożyskami do sprzedania. Przejazd 16.

PIANINO nowe okazyjnie do sprzedania. Informacje w godzinach 19—20. Łódź, Południowa 4, m. 5. 20

SPRZEDAM tanio umeblowanie stołowego pokoju. Obejrzeć można Piłsudskiego 76, m. 16. 19

KTO CHCE mieć zdrowe nogi. Niech używa sól do nóg „Heno". Cena paczki na 5 kąpieli tylko 50 gr. 20

KARAKUŁOWE palta damskie z całych skór okazyjnie sprzedam, Hotel „Manteuffel", Zachodnia 45. pokój 32.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

CENTRUM! Dwuokienny ładnie umebl. pokój. Wejście z korytarza. Telefon. Wygody, Andrzeja 7. m. 8 front. 19

NIEZBĘDNY DO KONSERW
w gospodarstwie domowem przezroczysty jak szkło

„Konserphan"

Hermetyczne zamknięcie słoików, z marynatami, konfiturami, powidłami, marmeladą, sokami owocowemi chroni od pleśni i przed bakterjami
do nabycia w firmie
A. I. OSTROWSKI,
Piotrkowska 55. 40—2

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla pojedyńczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

M. M. DWA mieszkania 5-pokojowe razem lub osobno front, I piętro oraz sala fabryczna 25×8 mtr Całość nadaje się na lokal handlowy. Wiadomość skład mebli, Piotrkowska 116, tel. 121-61. 20

POKÓJ umeblowany nadający się na biuro dla doktora, lub adwokata z telefonem do wynajęcia, ul. 6-go Sierpnia 10, m. 14, I p. front. 20

POSZUKUJĘ mieszkania 3 lub 2-pokojowego z kuchnią komfortowego, łazienka, wygódka, służbowy, nie wyżej II-go piętra w dobrym punkcie miasta najchętniej w ogrodzie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Republiki sub „4444" 20

SŁONECZNY umeblowany pokój od zaraz 35 zł. ew. całodziennem utrzymaniem. (Śródmiejska 28, m. 7) 20

DO WYNAJĘCIA budka dla szewca Kijowska Nr. 6. 20

NIEZBĘDNE W PODRÓŻY
pióro wieczne światowej marki

Parker Duofold

do nabycia w składzie papieru
A. I. OSTROWSKI,
Piotrkowska 55, tel. 203-54 i 215-40.
Reparacje wiecznych piór na miejscu.
40—2

Posady

POSZUKIWANY agent branży apteczno - perfumeryjnej z kaucją oraz domokrązcy celem sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby. Wiadomość Piramowicza 2, m. 24, III piętro.

POTRZEBNY chłopiec do terminu ul. Leszno 52, Zakład skórzano - galanteryjny R. St. Adama 20

ZDOLNA i uczciwa służąca może się zgłosić. Zielona 12, Szustakiewicz. 20

ENERGICZNY inteligentny inkasent z kaucją poszukiwany. Zgłoszenia sub: „Energiczny" do adm. 20

WDOWA bezdzietna z dobrej rodziny będzie bardzo zobowiązana starszemu panu za zaofiarowanie u siebie posady gospodyni. Oferty do Republiki sub „Uczciwa". 20

POTRZEBNA manikurzystka, Brzezińska 5, Zakład fryzjerski. 20

POTRZEBNA starsza panna do pierwszorzędnej pracowni sukien Hermina Putterman, Kilińskiego 48. 20

PANIENKI potrzebna Kafe Restaurant Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

POSADY sklepowej, panny do pomocy, w magazynie mód etc. poszukuje na bardzo skromnych warunkach, młoda, pracowita, zgrabna panna. Oferty sub: „Jakakolwiek praca" do admin. „Republiki". 20

Letniska

OTWOCK letnia stacja klimatyczna leczy skutecznie choroby płuc, serca, nerwów, niedokrwistość, wyczerpanie, zołzy, krzywicę. Liczne sanatorja, komfortowe pensjonaty. Ceny umiarkowane. 20

Rozmaite

SPÓLNIK z 10.000 zł. do zaprowadzonego interesu branży trykotażowej w centrum miasta poszukiwany. Oferty sub „Gwarancja". 20

PRZYSTOJNA, inteligentna trzydziestoczteroletnia pani pragnie poznać eleganckiego, interesującego pana (chętnie oficera) do lat 50-ciu Oferty „Oficer - cywil" w Republice. 20

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matrykuł i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr.Nr.: 5, 8, 9, 16.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Nauka i wychowanie

NIEMIECKI gruntowny. Konwersacja, gramatyka, literatura, przysposobienie do egzaminów, korespondencja handlowa. Pomorska 22, front I p. m. 4 od 3—4 po poł. 20

ANGIELSKI. Poważny pan na stanowisku pozna sympatyczną młodą panią dla konwersacji angielskiej. Oferty nie anonimowe sub „Angielski" do Republiki. 20

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ weksel blanco 500 zł. wystawiony przez Leszka Sobańskiego ze żyrem Jan Kazimierski. Weksel unieważniam. 20

ZOSTAŁ zagubiony kwit kaucyjny Nr. 3549891, wydany przez Elektrownię Łódzką na nazwisko Jana Tygiera, Łódź, Abramowskiego 29. 20

FROIMOWICZOWI Jakubowi - Fajwlowi, skradziono książeczkę wojskową 1901 r. wydaną w Częstochowie oraz dowód osobisty, wydany w Starostwie Woszczowskim. 22

Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89. tel. 223-38.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-149

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64